Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8227. Rok XXVIII.

Czwartek 22. listopada 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 23-90. Administracji 26-77. - - - - - Konto P. K. O. Nr. 140954.

KAZIMIERZ KUKOWSKI.

BŁOGOSŁAWIENI.

Tym, którzy padli w obronie
kresowego grodu.
Błogosławieni,

którzy szałem zapału i męstwa niesieni
legli, jak pełne kłosy zżęte na ojczystej
roli —
albowiem śmierć ich dzielna rzuca kres
niedoli
i dzień smutku w świt szczęścia kiedyś nam
zamieni —
błogosławieni!

Błogosławieni,
którzy w gwiazdę wielkości ojczyzny
wpatrzeni
legli na kresach, broniąc murów swego
grodu —
albowiem śmierć ich chlubą najwyższą
narodu
i między bohatery będą wyniesieni —
błogosławieni!

Błogosławieni,
którzy w dzień, gdy nad chatą ogień się
płomieni
poszli życie swe oddać za domowe progi
świadomi, iż nie wrócą z przeznaczenia
drogi —
albowiem na ich grobie laur się zazieleni —
błogosławieni!

EDWARD LESZCZYŃSKI.

ORLĘTA.

My dzieci Lwowa, tego grodu,
Co ponad wszystko drogi nam:
W dniach oblężenia, klęski, głodu
Niezłomnie trwaliśmy u bram.

Jak lwy walczyliśmy zażarcie,
Krwią dzieci spłynął ulic bruk.
Świat nas skazywał na wymarcie,
A znami tylko śmierć — i Bóg.

Tam nasze ciała, co poległy,
Tworzyły nowych szańców krąg;
Wszystkie bronionych domów cegły
To dziś pomniki naszych mąk.

Nie żałujemy tej ofiary
Skoro u Boga życia tchem
Gród odkupiliśmy prastary,
By lśnił w koronie polskich ziem.

Ona i Twoją jest koroną,
Z każdym klejnotem, co w niej lśni,
Więc ją niebieską strzeż obroną,
Aby nie zmarniał plon tej krwi.

Za męstwo i wierność.

Odznaka z krzyżem „Virtuti Militari", nadana wowowi za bohaterską obronę miasta. U góry napis: „Semper Fidelis" — „Zawsze Wierny".

CZESŁAW DĘBICKI.

LWÓW.

Bądź pozdrowiony, bohaterski grodzie,
Który od wieków stanąłeś na straży
Kazimierzowego dziedzictwa w narodzie
I dzisiaj ognisk bronisz i ołtarzy
W krwawiących ranach, o chłodzie i głodzie,
Z wiarą, co w piersiach twych dzieci się żarzy,
Że w tej godzinie, którą los wydzwania
Jest niewzruszona w tobie moc wytrwania...

Bądź pozdrowione ty miasto kresowe,
Które pożarem swym objęła wojna!

W łunach, co wstają nocami ponsowe
Na widnokresie, skąd cisza spokojna
Pierzchła już dawno, błyski piorunowe
Piszą twe imię, gdy w bagnety zbrojna
Twych lwiąt gromada do apelu staje
I w obce sławę twą roznosi kraje:

Oto się chłopię zrywa ze snu młode,
W sercu ma ogień, w oczach błyskawice
I grottgerowską w obliczu urodę...
Chwyta karabin, pas i ładownicę
I swych dziecięcych burząc dni pogodę,
Jak wicher wpada w wymarłą ulicę,
By ludzi śpiących, pogodzonych z losem
Pozrywać ze snu swych kroków odgłosem.

Tu się latarnia bladym błyskiem pali,
Ówdzie mrok przypadł do murów bez tynku.
W mroku żołnierze już czają się mali,
Aby o świcie, w bojowym ordynku
Wyledz, jak tama, przeciw obcej fali...
Nagle — huk grzmotu rozlega się w rynku!
Zadrżała ziemia, jak niegdyś, przed laty:
Strzał z hajdamackiej na miasto armaty...

Drgnął Jabłonowski na hetmańskim wale
I król Jan Trzeci wspiął konia do skoku...

Ileż to razy już obcej nawale
W zamęcie dziejów i w nieszczęść pomroku
Przeciwstawiało się miasto zuchwale
Z wiarą w swej duszy i z nadzieją w oku,
Że je wywiedzie z najlichszej obieży
Rzeczpospolitej zwycięstwo żołnierzy...

Ileż to razy i w prochu i w dymie
Na murach tego kresowego miasta
Rzeczpospolita pisała swe imię — —
Teraz go dziecko broni i niewiasta!
Jak w starożytnym, pełnym chwały, Rzymie,
Tu matka Polka dziś w posąg urasta,
Dająca syna, gdy bęben zawarczy,
Ze słowem rzymskiem: z tarczą lub na tarczy!

Ni jeden wyraz nie upadł tam trwogi,
Chociaż niejeden bił sztylet w pierś matki —
Lecz nie wróciła swego syna z drogi,
Nie zatrzymała u miejskiej rogatki,
Aż jej w domowe przynieśli go progi,
W krwawiących ranach... Źrenice, jak płatki
Modrego chabru, które w mleku toną
Już zachodziły śmiertelną zasłoną...
Wówczas do kolan przypadłszy młodzieńca,
Krew mu zakrzepłą łzami...

Jakiegoż trzeba tu z wawrzynu wieńca,
Jakiego krzyku, co pójdzie echami
Skroś pokolenia, wśród sera biorąc jeńca,
Aby złotemi wyryć literami,
Z których się każda, jak słońce rozświeci,
Ofiarę matek, bohaterstwo dzieci...

Zaiste, w białym nam trzeba marmurze
Wykuwać dzieje tej obrony Lwowa:
Oto się anioł w piorunowej chmurze
Nad oblężonem wokół miastem chowa
I miecz Mściciela podnosi ku górze...

W węże błyskawic ubrana jest głowa
Posłańca niebios — w lewej zasie dłoni
Bojową surmę trzyma i w nią dzwoni:

„Za broń! Na szaniec!“ huczy głos potężny
„Za broń! Na szaniec!“ wtórzą stare mury...
I grom po mieście przeleciał okrężny — —
Warkotem głuchym od zamkowej góry,
Gdzie kopiec Unii stoi wniebosiężny.
W gasnące słońca przybrany purpury,
Toczy się w kraniec przeciwległy miasta,
Gdzie złotem krzyży święty Jur wyrasta...

I nad kopułą tej świątyni greckiej
Zapala hasło: Nie damy co nasze!

Pomścimy napad na miasto zdradziecki
I podniesiemy na zbrodnię pałasze
I z rąk wyrwiemy tej zbrodni zbójecki
Nóż jej, co dzieci pomordował lasze — —
Ziemia się cała pobudką rozdzwoni
Pod znakiem Orła i znakiem Pogoni!

Szczęśliwaś Polsko nawet w swej niedoli,
Że masz to miasto na swojej rubieży,
Gdzie na znak twardej i niezłomnej woli
Na twych chorągwiach młode lwiątko leży
I w niemierzchnącej sławy aureoli
Na czele polskich stanąwszy żołnierzy
Na walkę świętą za ciebie pospiesza
I wielką przeszłość wielkich dziadów wskrzesza...

— — — — — — — —

Na kresach krwi już płynęło nie mało,
Czerwone dawno tam leżą pieczęcie
I wiele kości w kurhanach spróchniało,
O których wichry śpiewają w lamencie
A jednak dzisiaj na krew i na ciało
Naród ślubuje ci wiernie i święcie
Stać u twych granic, jak to Lwowa dzieci,
Strzegąc dziedzictwa minionych stuleci...

Nie ujmie wróg nam jednej skiby twojej,
Ni obcym pługiem w nasz się zagon worze,
Ni nas trucizną słabości napoi
Ni siłą naród obudzony zmoże,
Gdy u chorągwi z białym orłem stoi,
W słoneczne jutra zapatrzony zorze:
Z ciebie my, Polsko, nasze życie mamy,
Tobie je dzisiaj, Ojczyzno, oddamy!

„Semper Fidelis“.

Z bohaterskich kart Lwowa, „zawsze wiernego“ swej Macierzy.

I.

Niewiele jest miast w Polsce, któreby mogły poszczycić się równie chlubną i świetną przeszłością, jak Lwów. Jedyny to przecież z pośród starych grodów polskich, który znamienitymi czynami bohaterstwa i poświęcenia w usługach Rzeczypospolitej zdobył sobie zaszczytne miano „przedmurza Polski i chrześcijaństwa“ — jedyny, z którym nierozerwalnie zespoliło się przysłowiowe już określenie „zawsze wiernego“. A zyskał sobie Lwów te i inne jeszcze chlubne przydomki istotnemi zasługami, bo zaprawdę „nie z soli, ani z roli, ale z tego, co boli“, urosła sława jego, jako „ozdoby Królestwa“. Okupiły ją niezliczone ofiary krwi, życia i mienia, których Lwów nie skąpił nigdy, ilekroć tego interes Rzeczypospolitej wymagał; okupiły heroizm i nieugiętość, którymi w najkrytyczniejszych okresach dziejów Polski manifestował swe synowskie dla niej przywiązanie, swą dla polskiej ideji państwowej wierność niezłomną.

„Semper fidelis“ — zawsze wierny — Lwów temu hasłu swemu nie sprzeniewierzył się nigdy. Jeden z najdawniejszych przywilejów Lwowa, z czasów jeszcze Jadwigi i Jagiełły, głosi, że gród nasz już w zaraniu istnienia swego jako szczególniejszą wyprosił sobie łaskę, iż „po wieczne czasy z koroną Królestwa Polskiego nierozdzielną stanowić będzie całość“.

I tej swej ideji przewodniej służył Lwów w ciągu wieków niezłomnie, służy jej nieprzerwanie. Zapatrzony, jak w świętość, w promienny majestat Rzeczypospolitej, nadstawiał hardo pierś najstraszliwszym burzom dziejowym, które rozerwać usiłowały łączące go z Macierzą węzły serdecznej miłości i oddania, i wśród rozlicznych kataklizmów, które spadały na Polskę, trwał niewzruszenie jako niezdobyta warownia polskości na najbardziej zagrożonych kresach Rzeczypospolitej, odpierając nieprzebytym wałem swych piersi hartownych i serc stalowych wrażе zakusy na całość Państwa Polskiego i swoją z niem jedność. Nic dziw też, że opromieniała go glorja najwaleczniejszego i najwierniejszego miasta Rzeczypospolitej — nie dziw, że przeszedł na karty historji z chlubnem mianem „przedmurza Polski“, a sławą jego wojenną rozbrzmiewała nietylko Polska cała, ale i daleka zagranica.

A tytułów do tej sławy wojennej zdobył sobie Lwów w ciągu wieków coniemiara. Wprost nie zliczyć, ile się pod murami i w murach jego bitew rozegrało, ile krwi tu przelano, ile istnień ludzkich zagasło. Już samo bowiem położenie Lwowa było takie, że wystawiało go na nieustanne najazdy i napady. Jako gród wybitnie kresowy, w samej „paszczęce tatarskiej“, jak mawiano położony, Lwów ustawicznie był narażony na niebezpieczeństwo, na powtarzające się raz poraz „trwogi“ wojenne. Groza najazdu wisiała nad nim wiecznie. To też żyło się tu w ciągłej niepewności jutra, w ciągłem niemal pogotowiu wojennem — dniem i nocą prawie czuwać było trzeba z bronią w ręku i raz wraz odpierać wrogie zapędy chciwych krwi i łupu najeźdźców. Istny teatr wojny, na którym nieubłagana Bellona akcją kierowała, miecz węzeł dramatyczny rozcinał, aktorami zaś byli nieustraszeni obrońcy miasta, osłaniający je murem swych ciał przed wyniszczeniem, zagładą, niesławą...

A snuje się ta nić krwawa poprzez karty dziejowe Lwowa od czasów najodleglejszych. Jak daleko sięgnąć pamięcią w przeszłość, rozświetla ją raz poraz swym blaskiem widmowym łuna pożogi wojennej. Już nad kolebką Lwowa unosiły się posępne chmury nieszczęść wojennych. Z pierwszemi zaraz wzmiankami historycznemi o istnieniu jego łączy się pierwsza wiadomość o dwutygodniowem oblężeniu pierwotnego Lwowa w r. 1283 przez Tatarów, a w ślad za nią druga z r. 1287 — o dalszym ich najeździe. Odtąd był Lwów ustawicznie celem krwawych odwiedzin rozmaitych nieproszonych gości, a szczególnie złowrogo zapisał się w początkowych dziejach jego dwukrotny najazd Litwinów w latach 1351 i 1353, który obrócił miasto w perzynę, stwarzając jednak równocześnie nową w historji jego epokę, bo na gruzach dawnego Lwowa powstał, trudem Kazimierza Wielkiego wzniesiony, Lwów nowy, ognisko kultury i cywilizacji polskiej na wschodnich rubieżach państwa.

Nie było jednak sądzonem Lwowowi od kolebki życie bezpieczne i spokojne, więc, choć pod skrzydłami opiekuńczymi możnej i potężnej Polski, w dalszym ciągu i nie raz jeden bronić się on musiał wrażym zakusom. Zwłaszcza schyłek 15-go wieku obfitował w nieszczęścia i klęski wojenne. Najpierw zatem mszcząc się za wyprawę Jana Olbrachta, napadł na Lwów z wielką potęgą hospodar mołdawski Stefan, lecz spotkawszy się z mężnym oporem mieszkańców, spalił tylko przedmieścia i w odwrocie kraj spustoszył. Wkrótce po nim napłynęły hordy tatarskie i zagonami swymi o Lwów się otarły, za nimi w kilka miesięcy później spadli na miasto Turcy, potem znów przyszedł najazd wołoski pod wodzą hospodara Bohdana, syna Stefana, który tak samo, jak ojciec jego o mury Lwowa zęby sobie poszczerbił. I tak powtarzało się w kółko. A wśród tej powodzi najazdów Lwów trwał nieustraszony i nieugięty, zawsze gotowy do odparcia wroga i zawsze — niezdobyty. (C. d. n.).

Henryk Cepnik.

Ci, którzy kierowali obroną Lwowa.

Naczelna komenda polskiej siły zbrojnej, która kierowała całą akcją obrony Lwowa w listopadzie 1918 r., a miała swoją siedzibę przy ul. Grunwaldzkiej. W skład jej wchodzili: kap. Bac, ppor. Selcer, mjr. Kmita, kap. Ajdukiewicz, dr. Mejbaum, ppor. Borkowski, por. dr. Browiński, inż. Pieracki, por. Garbień, med. Gluziński, inż. Dajczak, kap. Dajczak, kap. Nilski, naczelny komendant Czesław Mączyński, kap. dr. Jakubski, kap. Laveaux, mjr. dr. Węgrzynowski, por. Rak.

Najbogatszy człowiek jest nieszczęśliwy 4441

gdy odstrasza swe otoczenie przykrym zapachem z ust.

Dokładne płókanie ust ODOLEM zapewnia przyjemny i świeży oddech.

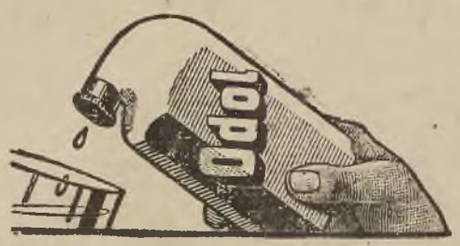

Marszałek Foch o pokoju światowym.

NIE TRAKTATY, LECZ ZBIOROWA WOLA KAŻDEGO NARODU DECYDUJE O UTRZYMANIU POKOJU.

Z okazji 10-tej rocznicy zawieszenia broni pojawiły się w dziennikach angielskich artykuły wybitnych ludzi na temat wojny i pokoju. Między innemi podał „Sunday Express“ w formie interwiewu szczególnie interesujące oświadczenia marszałka Focha, w których znakomity wódz armji sprzymierzonych wypowiada swój praktyczny pacyfizm, o ileż bardziej wzniosły, pożyteczny dla pokoju światowego, niż wszystkie abstrakcyjno - utopijne fantazje skrajnych pacyfistów.

— Dziesięć lat minęło od chwili zwycięstwa... Czy możemy spodziewać się, że kupiony za tak ciężką cenę pokój zostanie utrzymany? — zapytuje przedstawiciel dziennika.

— Tak, odpowiada wolno marszałek, możemy mieć pokój, ale pod warunkiem, że zostaniemy aljantami. Na polach bitew byliśmy przyjaciółmi; przyjaźń jest dzisiaj również konieczna, jak była wówczas.

— Czy zobowiązania się i pakty, czy też stopniowe rozbrajanie się wielkich mocarstw mogą wykluczyć wojny w przyszłości?

Na pytanie to głosem stanowczym Foch odpowiedział:

— Nie, żaden układ zawarty pomiędzy jednostkami, izbami, parlamentami czy kongresami nie może wiązać narodu jakąś linją postępowania czy poglądem politycznym o ile cały naród nie wypowiada zbiorowego pragnienia i woli utrzymania pokoju. Przyjacielskie zobowiązania, arbitrażowe traktaty, konferencje rozbrojeniowe, pakty, porozumienia, wymiana idei i opinji — wszystko to może pomagać do utrwalenia idei pokoju, do postawienia jej poza prawem, ale nie może zmusić czterdziesto lub stumiljonowego narodu do posłusznego wykonywania tego, czego rząd pragnie. Taki gabinet i taki parlament naród może każdej chwili obalić.

— A Locarno?... pakt Kelloga?...

— Służą do zwrócenia uwagi świata na konieczność pokoju i bezużyteczność wojny; może również pomagają obywatelom zainteresowanych państw ocenić dobrodziejstwa jednego i okropności drugiego.

Dziennikarz skierował wzrok na wielką mapę frontu zachodniego, zawieszoną w gabinecie marszałka:

— Myśl moja, mówił, przenosi się dziesięć lat wstecz i przypomina mi liczne krytyki wojskowych, którzy skarżyli się, że zawieszenie broni pozwoliło nieprzyjacielowi uniknąć kapitulacji i pozbawiło zarówno Focha, jak i armje sprzymierzone takiego zwycięstwa, jakie nie zanotowała dotąd historja poddania się na polu bitwy miljonów ludzi.

— Panie marszałku, przecież pan miał Niemców całkowicie „zakorkowanych“; mógł ich pan zmusić do bezwarunkowej kapitulacji, w porównaniu z którą Sedan był dziecięcą zabawką? Dlaczego pan nie wykorzystał swej przewagi? Ileż to osób stawiało sobie toż samo pytanie! Świat jest przekonany, że miał pan ważne potemu powody, nie zna ich tylko. Czy po dziesięciu latach może pan je wyjawić?

— Oczywiście! Pocośmy mieli prowadzić dalej walkę, poświęcać życia ludzkie? Zwycięstwo było również całkowite i decydujące, jak gdybyśmy posuwając się, wzięli miljony Niemców do niewoli. Jako widowisko było to mniej wspaniałe. W rzeczywistości jednak był to wielki triumf i świetne zwycięstwo. Chciałem iść do Renu. Znaczyłoby to, że należy kontynuować walkę, a tem samem tracić tysiące istnień ludzkich, gdyż nieprzyjaciel był zdolny zadać nam jeszcze ciężkie straty w bitwach arjergardowych przy pomocy swych karabinów maszynowych. Zawierając zawieszenie broni, armje nasze doszły do Renu bez ofiar i niepotrzebnej straty czasu. Warunki zawieszenia broni były świadomie ciężkie, by cofanie się nieprzyjaciela nie wywołało przykrych następstw dla naszych.

Marsz. Foch zakończył słowami: „Niech pan powie swym ziomkom, że Francja i Anglja, a również inni sprzymierzeńcy muszą pozostać przyjaciółmi, wyzbyć się nieufności i podejrzeń. Wszyscy musimy zachować w naszych sercach przekonanie, że pokój światowy da się utrzymać, kiedy będzie nas łączył wzajemny szacunek i przyjaźń.

„Wojownicy ścieżki cnoty“.

LUDZIE, KTÓRYCH KULE NIE ZABIJAJĄ, A MIECZ NIE MOŻE ZRANIĆ.

Do Pekinu przybył niedawno po dłuższym pobycie w środkowych Chinach misjonarz, który opowiada wstrząsające rzeczy o pewnem fantastycznem wprost bractwie mniszem, z którem zetknął się w Seczuan.

— Tam w Seczuanie — opowiada misjonarz — istnieje „Buddyjskie bractwo świętych wojowników ścieżki cnoty“... Członkowie tej organizacji silnie się rozrastającej, wierzą, że kule mogą ich wprawdzie ranić ale zabić nie zdołają. Do bractwa „świętych wojowników“ nie należą — jakby przypuszczać można — żołnierze, ale chłopi, którzy poprzysięgli, że bronić będą biednego ludu przed napadami bandytów i dezerterów wojskowych. Bandytyzm wzmógł się ogromnie w Chinach w ostatnich czasach. „Święci wojownicy“ głoszący panowanie spokoju i porządku noszą czerwone turbany, czerwone spodnie kaszmirowe, szeroki czerwony pas i przewiązują pierś purpurową szarfą.

Misjonarz rozmawiał z przewódcą bractwa, który mu opowiedział, że niedawno kilku „świętych wojowników ścieżki cnoty“ dostało się do niewoli do osławionego bandyty Hair-lip-Liu.

Rozbójnik nie próbował odbierać życia „wojownikom ścieżki cnoty“, ale przeciwnie poprosił, aby kilku członków jego bandy przyjęto do bractwa. Ale „święci wojownicy“ oświadczyli mu, że tylko ten może być przyjęty do bractwa, kto się podda próbie czystości serca.

Jak wygląda taka próba?

Hair-lip-Liu przewódca rozbójników, zgodził się, aby kilku jego ludzi poddano próbie. „Święci wojownicy“ zaczęli rozbójników kłuć nożami, a gdy ci zaczęli wydawać okrzyki bólu, godzili jeszcze silniej i wreszcie zakłuli ich na śmierć.

Herszt bandy nie był oczywiście zbytnio zbudowany tą próbą czystości serc i postanowił zrewanżować się „świętym wojownikom“ tem samem.

W zdobytej Cytadeli.

Gdy w dniu 21 listopada 1918 r. o godz. 6 rano strzały armatnie obwieściły koniec zawieszenia broni, rozpoczął się ze strony oddziałów polskich atak. Jedna z grup miała na celu odebranie Cytadeli. Walki tu były zacięte, ale skończyły się ostatecznie zajęciem tej pozycji. Ilustracja nasza przedstawia grupę zdobywców Cytadeli. W pośrodku p. Helena z Bujwidów Trzebicka.

Jeden z rozbójników wzniósł miecz i z całą siłą ugodził jednego ze „świętych wojowników“ w kark, ale nie pokazała się ani kropla krwi...

Powtórzono cios, lecz bez żadnego wyniku...

Próbowano ugodzić drugiego... trzeciego... czwartego... krew nie trysnęła...

Zdumiony i przerażony Hair-lip-Liu wrócił „świętym wojownikom“ wolność i uciekł co prędzej z miejsca, gdzie oglądał własnemi oczyma cud.

Bractwo „ścieżki cnoty“ zdobywa ciągle nowych członków z pośród ludności wiejskiej, najdotkliwiej odczuwającej plagę bandytyzmu Każda rodzina chłopska oddaje chętnie syna do bractwa „świętych wojowników“.

Oczywiście, że wodzowie armji regularnej nie odnoszą się zbyt przyjaźnie do „świętych wojowników“, a dyktator wojskowy w Seczuan wyznaczył nawet nagrodę pieniężną za każdą parę uszu, obciętą „świętym wojownikom“ i jemu wręczoną.

Sześćdziesięciolecie Towarzystwa Pomocy Naukowej.

Od lat 60 istnieje we Lwowie Towarzystwo Pomocy Naukowej, którego celem jest udzielanie moralnej i materjalnej pomocy ubogiej młodzieży szkolnej oraz kierowanie jej wykształceniem i wychowaniem. Przed wojną światową P. T. N. miało dość szeroki zakres działania. zwłaszcza po zlaniu się przed 30 laty z popularnem wówczas Towarzystwem Przyjaciół uczącej się młodzieży, rozdawało bowiem ubogim uczniom i uczenicom szkół lwowskich bezpłatne posiłki, odzież, książki i t p. W roku 1903 założyło Towarzystwo w domu własnym przy ulicy Dwernickiego l. 1 Bursę im. Tadeusza Kościuszki dla męskiej zamiejscowej młodzieży polskiej uczęszczającej do lwowskich szkół średnich.

Ogólne powojenne zubożenie społeczeństwa sprawiło, że P. T. N. wskutek znacznych strat materjalnych musiało ograniczyć swoje agendy do utrzymywania wspomnianej Bursy.

W wiekopomnem dziele Obrony Lwowa i granic Ojczyzny w latach 1918—1920 długi szereg wychowanków Bursy brał żywy udział, walcząc dzielnie na polu chwały, wobec czego Wydział Towarzystwa postanowił umieścić w murach swego zakładu tablicę pamiątkową ku czci bohaterskich wychowanków Bursy. Poświęcenia tablicy w budynku Bursy dokona Ks. Biskup dr. Lisowski w niedzielę dnia 25 listopada br., o godz. 12-tej, a uroczystość te poprzedzi pontyfikalna Msza św w Bazylice archikatedralnej łacińskiej o godz. 9-tej rano.

Pięknem zakończeniem tych uroczystości będzie wieczór wokalno - muzyczny, urządzony w tym dniu, o godz. 7-tej w auli Gimnazjum III im. Króla Stefana Batorego, przy łaskawym współudziale wybitnych przedstawicielek i przedstawicieli lwowskiego świata artystycznego. Między innymi przyrzekli współudział PP. St. Czechowiczówna, Z. Haniszewska, I. Lipczyńska, K. Korwin-Młodnicka, Fr. Bedlewicz, J. Czarniecki, tudzież Chór „Echa - Macierzy“.

Kredyty dla rzemiosła i drobnego przemysłu.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał za pośrednictwem komunalnych kas oszczędności 600.000 zł. kredytu krótkoterminowego dla rzemiosła i drobnego przemysłu na terenie woj. Tarnopolskiego. Rozdział kredytu został dokonany przez specjalny komitet opinjodawczy przy komunalnych kasach oszczędności.

Ogółem uzyskało pożyczki 404 rzemieślników i drobnych przemysłowców, z tego w Brzeżanach 90 w granicach od 150 — 2.500 zł., w Buczaczu 89 w kwotach od 250 do 2.000 zł., w Czortkowie 17 w wysokości od 800 do 5.000 zł., w Kopyczyńcach 74 w ilości od 300 do 1000 zł. w Trembowli 47 w rozmiarach od 300 do 3.000 zł. i w Zaleszczykach 8 w granicach od 900 do 2.000 zł.

Obchód dziesięciolecia Niepodległości

bardzo uroczyście święciła Huta Suchodolska, wieś koło Bóbrki położona, a to głównie dzięki ofiarnej pracy tamtejszej nauczycielki, p. Kamockiej Emilji.

Własnym a znacznym kosztem udekorowała i iluminowała budynek szkoły, ozdobiony portretami Prezydenta Rzpltej i Marszałka Piłsudskiego. Piękny poranek w niedzielę w sali szkolnej, pochód do kościoła brynieckiego, poprzedzony banderją konną miejscowych i okolicznych włościan. Ks. kanonik Pietruski po uroczystej mszy św. podniosłe wygłosił kazanie, następnie powrót do Huty, gdzie wieczorem p Kamocka wygłosiła wśród licznie zebranych włościan polskich i ruskich, oraz żydów, piękny odczyt, podnosząc zasługi Marszałka około zdobycia wolności. Na cześć też Jego zasadzono na gruncie szkolnym „Drzewo Wolności“. — Wdzięczność należy się inicjatorce tej podniosłej uroczystości.

Sprawa 15-procentowego dodatku.

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W prasie lwowskiej pojawiła się wiadomość, że urzędnicy otrzymają w bieżącym

i następnym kwartale 15 proc. dodatek do uposażenia.

U ludzi nieświadomych istotnego stanu rzeczy wyrobić się może po przeczytaniu tej notatki przekonanie, że urzędnicy otrzymali 15 proc. zwiększenie swych poborów w stosunku do uposażenia wypłaconego im ubiegłego miesiąca, oraz że takie 15 proc. podwyżki nie są pierwsze w tym roku, gdyż w poprzednich miesiącach czytano również powszechnie w dziennikach o procentowych podwyżkach, uchwalonych dla urzędników przez Radę Ministrów.

Tymczasem w istocie rzeczy sprawa przedstawia się inaczej. Dlatego należy wyjaśnić, że urzędnicy otrzymują jeszcze od października 1927 r. przyznany im już wówczas dodatek w wysokości 15 proc. ówczesnego miesięcznego uposażenia służbowego i że obecne uchwały Rady Ministrów, o których co trzy miesiące czytamy w dziennikach, mają tylko formalne znaczenie, upoważniają bowiem ministra Skarbu do uskutecznienia wypłaty tego samego dodatku w przyszłych miesiącach.

W listopadzie więc i następnych miesiącach aż do 1. kwietnia 1929 r. nie otrzymali względnie nie otrzymają urzędnicy nic więcej od tego, co dostali jeszcze w październiku 1927 r.

PONCZOCHY PFAU
RYNEK 19 najtaniej, bo wchód przez sień. 4232

Uroczysta Akademja w Uniwersytecie.

(xy) W niedzielę 18 bm. odbyła się uroczysta Akademja w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ku uczczeniu 10-lecia wskrzeszenia Państwa polskiego i Obrony Lwowa. Rycina nasza przedstawia aulę w chwili uroczystości. Od lewej strony w pierwszym rzędzie siedzą: wicewojewoda p. Gronziewicz, ks. arcybiskup Teodorowicz, gen. brygady Popowicz.

139

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

Wciągał w nozdrza z lubością oszałamiający zapach atłasowej skóry i uczuł nagle przyspieszony rytm serca. Bliskość obnażonego ciała rozpaliła mu krew. A kiedy tak przyciągał ku sobie między dwoma sztachetami wąską rękę ponętnej kusicielki, kiedy drżącemi ustami muskał ją coraz wyżej i wyżej, ujrzał nieco poniżej łokcia elipsowatą plamę, miejscami siną, miejscami fjoletowa, jakby ślad ukąszenia.

— A któż cię tem naznaczył? — spytał.

Kobieta cofnęła dłoń pospiesznie.

— Mój mąż — odparła. — Jest o mnie bardzo zazdrosny. Dlatego właśnie nie odsłaniam twarzy, byś nie wiedział czyją jestem małżonką.

— A gdybym cię poprosił? Przecież nie mogę kochać kogoś, kogo nie znam wcale... Więc odrzuć zasłonę.

— Uczynię to, pod jednym warunkiem.

— Jakim?

— Że mnie wpuścisz na drugą stronę... Słuchaj! — mówiła szybko, widząc, że wstrząsa głową przecząco. — Chcę się do ciebie przytulić, chcę ci opowiedzieć o mej smutnej doli, o złym mężu, który mnie dręczy swą podejrzliwością. Milkarze! Otwórz drzwiczki... Shiramun dał ci kluczyk. Ja wiem o tem... Wiem wszystko.

— Wiesz wszystko? Temu nie wierzę.

— Wiem naprzykład, że ty kochasz... Othe.

Hamilkar osłupiał i zdrętwiał równocześnie z przerażenia. Z całej siły wsparł się o żelazne sztachety, niezdolny słowa przemówić. Skąd ta nieznajoma kobieta znała jego myśli najskrytsze? I kim była właściwie? Zapewne jest żoną któregoś z najwyższych dostojników, sądząc z drogocennego ubioru i z swobody, z jaką zachowywała się w królewskim pałacu, tuż pod bokiem monarchini...

— Więc wpuścisz mnie, Milkarze?

Uczuł na twarzy jej oddech gorący. Podniósłszy oczy, spostrzegł, że znowu podeszła do kraty, że dłonią podtrzymuje uniesioną do wysokości nosa, zasłonę i ukarminowane usteczka jak do pocałunku wysuwa. Czuł, że ogarnia go jakaś ociężałość, błogi bezwład, lenistwo, że wola kruszeje, słabnie coraz więcej. Pochylił się naprzód, gorącemi wargami dotknął purpurowych usteczek i kiedy jedno z ramion otoczyło mu szyję, poddał się bez oporu tym słodkim więzom. Oszołomiony wieki zda się trwającym pocałunkiem, nie zauważył, że tymczasem i druga ręka prześlizgnęła się poprzez sztachety, że niecierpliwe palce manipulują coś koło jego pasa, że czegoś szukają gorączkowo.

— Mam! — zawołała prawie na głos, odskakując daleko od kraty. W podniesionej wysoko dłoni zabłysnął ów misternie wycięty klucz od furtki w żelaznem ogrodzeniu. Hamilkar oprzytomniał odrazu.

— Oddaj! — rzasyczał. — Czy chcesz mnie zgubić?

— Dzieciaku! Ja ciebie zgubić? Ja ci chcę dać poznać rozkosz mych uścisków. Idę do ciebie, Milkarze.

Z fałdów leżącego na ziemi płaszcza dobyła garść jakiegoś proszku. Biegnąc od jednego pylonu do drugiego, rzucała w ogień małą szczyptę tajemniczego piasku. Migotliwe płomienie skurczyły się natychmiast, stały się bardzo czerwone, podobne krwawym jęzorom, potem zmalały jeszcze bardziej i zgasły. W izbie przedzielonej kratą na dwie połowy zapanowały mroki nocy bezksiężycowej, pochmurnej. Z rozgrzanych mis pylonów snuły się obłoczki dymów pachnących odurzająco.

Macając ścianę dłonią, posuwał się Hamilkar dość szybko w kierunku otwartych drzwi przyległej sali. Tam tliła się przecież lampka oliwna. Widział ją przedtem i postanowił ją teraz przynieść copredzej, by jakotako ciemności rozjaśnić i nie dopuścić, aby urocza kusicielka pod osłoną mroków wtargnęła przez bramkę ogrodzenia.

— Zgasła — mruknął zawiedziony, stanąwszy na progu. Lampka oliwna zgasła w międzyczasie i obie sale tonęły w jednakowych ciemnościach.

Nagle posłyszał metaliczny szczęk zatrzaśniętych drzwiczek żelaznych. Rzucił się na oślej w tamtą stronę, chcąc wyłom własnem ciałem zasłonić. Za późno! Ciepłe dotknięcie dłoni kobiecej musnęło mu twarz w przelocie, a chwileczkę później zaperlił się srebrzysty śmiech w drugiej izbie...

— Przedostałam się, ha ha ha ha... Szukaj mnie, Milkarze.

Ogarnął go gniew nagły. Przecież lekkomyślne żarty kobietki mogły go narazić na srogie kary. Shiramun wymienił mu z wieczora całą litanję kar, jakie czekają wartownika, któryby się ośmielił wpuścić kogos przez „srebrną kratę“, jak nazywano w pałacu izbę, w której straż trzymał tej nocy.

Rozstawiwszy więc ręce szeroko, brnął poprzez ciemności, łowiąc uchem chciwie delikatny szelest stąpnięć uciekającej przed nim kobiety. Już, już jej dotykał palcami, lecz za każdym razem wyślizgnęła mu się zręcznie i zabawa w chowanego, a raczej w ślepą babkę zaczynała się od nowa. Jego oczy przyzwyczaiły się zwolna do mroków. Jasne ściany zdradzały obecność ciemnej plamy niespokojnej sylwetki. Dojrzał ją wreszcie, lub domyślił się, że przykucnęła w rogu drugiej izby, w pobliżu posłania. Czaił się ostrożnie, wytrwale, aż podszedłszy na kilka kroków, rzucił się naprzód z impetem. Równocześnie i ona skoczyła przed siebie. Zderzyli się z całej siły i upadli razem na futro, okrywające sterę puszystych poduszek...

(C. d. n.).

„KOPERNIK-MARYSIENKA" Dziś środa 21. XI. b. r. PREMIERA
Dolores del Rio 43688 urocza artystka świata, bohaterka z filmu „Zmartwychwstanie" -
w porywającym dramacie miłości i poświęcenia p. t. „Ramona" (BIAŁY ORZEŁ), reżyserji Edwina Carowa, twórcy filmu „Zmartwychwstanie".—
Uzupełni progr. Obchód X-lecia Odrodzenia Polski w całem Państwie. Początek codziennie o g. 3'

Okradziony grobowiec.

Zniknięcie cennych przedmiotów wartości 150 miljonów złotych.

Przy oględzinach grobów cesarzy chińskich w Pekinie, znaleziono okradziony grobowiec cesarzowej wdowy, Tsu-Hsi, wszechwiadnej ongiś regentki i opiekunki małoletniego cesarza, która zmarła dwadzieścia lat temu.

Kto okradł miejsce jej wiecznego spoczynku niewiadomo, ale wiadomo, że tamtędy przechodziły wielokrotnie wojska walczących ze sobą Tunchuzów, które widocznie, mimo całego szacunku dla zmarłych, zakorzenionego w duszach Chińczyków, nie mogły się oprzeć pokusie skarbów, zawartych w grobie.

A skarby te były istotnie olbrzymie, gdyż zmarłej cesarzowej złożono na podróż pozagrobową przedmioty jej codziennego użytku, więc np. materac, zrobiony ze szczerozłotych nitek, wart przeszło miljon funtów szterlingów, czyli około 50 miljonów złotych polskich, 2.100 pereł wagi ponad 2 funty, 10.500 małych pereł, szmaragdów, szafirów, ametystów i 203 wielkich szmaragdów.

Jeszcze cenniejsze były różne meble i przedmioty z kosztownego materjału, jak fotel ozdobiony 2400 perłami, jedwabna kołdra naszywana perłami, waza jaspisowa w kształcie liścia lotosu ważąca półtora funta i inny liść lotosowy, cały zrobiony ze szmaragdów, a ważący 36 funtów, 77 szczerozłotych posążków Buddy, 6 jaspisowych, a 27 z drogich kamieni.

Prócz tego były tam brzoskwinie z jaspisu, morele z szafirów,, daktyle z rubinów, drzewko zrobione z pereł i szafirów prócz równie kosztownych różańców, naszyjników i bransolet. Wszystko razem wartości około 4 miljonów funtów szterlingów, czyli ponad 150 miljonów zł. polskich.

Skarby te niesiono w orszaku pogrzebowym niesłychanej świetności i złożono w grobowcu, czyniąc z niego rezerwoar dla złodziei, który jednakże okazał, że nie jest dla nich niewyczerpany.

USUWA NALOT TYTUNIOWY DENTOSAN BIELI I CHRONI ZĘBY OD ZEPSUCIA
3684

Rozdarta trybami maszyn.

Straszna śmierć młodej robotnicy.

Stanisławów, w listopadzie.

(jz.) W tartaku parowym w Tatarowie zaszedł onegdaj straszny, krew w żyłach ścinający wypadek. Zajęta tam była mianowicie, jako pomocnica, 17-letnia Anna Bojko. W pewnym momencie zbliżyła się ona tak nieszczęśliwie do maszyny, że pas transmisyjny chwycił ją i porwał ze sobą. Stało się to wszystko tak błyskawicznie, że o jakimkolwiek ratunku mowy być nie mogło. W parę sekund później rozległ się okropny trzask i chrzęst. Zatrzymano natychmiast maszynę, a oczom obecnych ukazał się widok, którego okropności niczem nie da się opisać. Wszystkie tryby i koła zlane były krwią.

Z młodej robotnicy pozostały bezkształtne, potargane kawałki mięsa i kości. Noże piły tartaku dosłownie

porwały ją w strzępy.

Polija rozpoczęła natychmiast energiczne dochodzenia w celu ustalenia winy tego tragicznego wypadku.

Zamordował swą kochankę.

Sprawca oddał się sam w ręce policji.

Stanisławów, w listopadzie.

(jz) W Krasnej, pow. Nadwórna, dokonano onegdaj strasznej zbrodni morderstwa, na tle erotycznem. Mieszkali tam mianowicie: Andrzej Nahorniak i Anna Semczyszyn, których od dłuższego czasu łączył niedwuznaczny stosunek. Z biegiem miesięcy zaczęła się jednak rwać nić pomiędzy nimi i dochodziło do coraz częstszych nieporozumień, spowodowanych tem, że Semczyszynówna zaczęła zdradzać swego narzeczonego.

Rozżalony do głębi Nahorniak zeszedł się onegdaj z niewierną wybraną swojego serca i po żywej wymianie zdań, oddał do niej kilka strzałów rewolwerowych, które położyły ją potem na miejscu. Sprawca, po dokonaniu morderstwa, sam udał się na posterunek PP. w Delatynie i oddał się w ręce sprawiedliwości.

Wypadek tramwajowy na ul. Gródeckiej.

Dwa rozbite wozy. -- Woźnica ma złamaną nogę. -- Pokaleczone konie.

(d.) Wczoraj wieczorem na ulicy Gródeckiej wydarzył się wypadek tramwajowy, który na szczęście w skutkach swoich nie pociągnął za sobą większych ofiar w ludziach. Oto od placu Bilczewskiego ulicą Gródecką na dół jechał wóz tramwajowy Nr. 40, kierowany przez motorowego M. Szczęsnego, który ciągnął dwie lory, naładowane workami ze zbożem. Nagle wozy te poczęły pędzić na dół z wielką szybkością, a motorowy — prawdopodobnie wskutek zepsucia się hamulców — nie mógł ich zatrzymać.

Wozy te u wylotu ulicy Bema najechały z tyłu na wóz firmy spedycyjnej N. Guttmana przy ulicy Kołłątaja l. 5, przy którym końmi powoził Hryńko Samolas. Wóz Guttmana został rozbity w kawałki, konie pokaleczone, a Samolas wyleciawszy z siedzenia na bruk, doznał złamania lewej nogi i cały szereg kontuzyj.

Mimo takiej zapory wozy tramwajowe dalej potoczyły się w dół i najechały na wóz cegielni w Sygniówce, który również został kompletnie rozbity w kawałki. Woźnica Fedko Jużków i konie wyszli cało. Dopiero obok koszar gen. Bema motorowy Szczęsny zdołał zatrzymać wozy.

Na miejsce wypadku przybyło Pogotowie ratunkowe, które Samolasa przewiozło do szpitala powszechnego.

Rabunek obok Rzeszowa.

(d.) Onegdaj wieczorem na drodze, prowadzącej z Zalesia do Matesówki obok Rzeszowa, został dokonany napad rabunkowy. — W tym czasie wspomnianą drogą przejeżdżał rowerem Jan Kielar. Trzej nieznani bliżej osobnicy zatrzymali Kielara i pobili go dotkliwie, poczem zrabowali mu rower, chusteczkę do nosa i w gotówce 4 zł. Po tym czynie napastnicy zbiegli w niewiadomym kierunku Kielar, przyszedłszy do przytomności, o tym wypadku zawiadomił posterunek policyjny, który w sprawie tej wdrożył dochodzenia celem wykrycia sprawców rabunku. —

Zamaskowani bandyci

obok Gródka Jagiellońskiego.

(d) Lwowski Urząd śledczy policji państwowej zawiadomiono onegdaj telefonicznie, że we wsi Doliniany obok Gródka Jagiellońskiego poprzedniej nocy pojawili się zamaskowani bandyci. Trzej z nich, ubrani w czarne maski oraz uzbrojeni w karabiny, udali się do domu gospodarza Jana Denysa. — Wszedłszy przemocą do wnętrza, po steroryzowaniu domowników, zrabowali 6 zł. 31 gr. i 625 koron austrjackich w banknotach, poczem zbiegli

Sprytny oszust

w roli zakonnika.

(d) W Remenowie pod Lwowem policja przytrzymała sprytnego oszusta w ubraniu zakonnika. Jest nim Ignacy Makuch, liczący 23 lat, pochodzący z Karowa obok Rawy Ruskiej, który włóczył się po wsiach bez określonego celu. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy Makuchu okrągłą pieczęć z napisem „Zachoronka syrit gr. kat. „Ditiatka Jsus", a nadto upoważnienie do zbierania datków na tę ochronkę, napisane przez niego samego.

W toku dochodzeń policyjnych ustalono, że Makuch jest z zawodu krawcem, a charakter zakonnika przywłaszczył sobie z tego tytułu, że w swoim czasie przebywał w klasztorze Redemptorystów, z którego przed rokiem został wydalony. Makuch włócząc się po okolicznych gminach, dopuszczał się oszustw w drodze zbierania datków na rzecz powyż wspomnianej, a nie istniejącej wcale ochronki.

PODWYŻKA TARYF JAZDY TAKSÓWKAMI.

Warszawa. (j. — telef.) Magistrat warszawski uchwalił przedłożyć Radzie miejskiej projekt wprowadzenia podwyżki taryf jazdy taksówkami, z 50 na 60 gr. Projekt ten jest wynikiem starań wdrożonych przez właścicieli taksówek. Byłaby to jednak podwyżka dobrowolna, nieprzymusowa, gdyż znaczna część właścicieli taksówek sprzeciwia się takiej podwyżce.

KINO „LEW". Dziś w środę poraz ostatni KINO LEW".
Kobiety na śliskiej drodze
W głównej roli: IGO SYM, Vivian Gibson, Arlette Marschall, Livio Pavanelli. — Zniżki ważne. 43690

10-lecie obrony Lwowa.

DO OFICERÓW REZERWY.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy wzywa członków Związku do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystem dziękczynnem nabożeństwie w Bazylice Archikatedralnej dnia 22-go, w czwartek, o godzinie 9 rano. Zbiórka członków punktualnie o godz. 9-tej w Hotelu Europejskim.

ZJAZD HARCERSKI.

Dnia 21 listopada przyjeżdżają do Lwowa delegacje harcerskie z całej Polski. W dniu 22-go listopada delegacja weźmie udział w podniesieniu sztandaru na wieży ratuszowej, następnie w uroczystej Mszy św., podczas której poświęcony zostanie sztandar drużyny harcerskiej im. Lwowskich Dzieci. O godz. 10 odbędzie się uroczystość wbijania gwoździ i wręczenie sztandaru drużynie przez prezesa Związku Obrońców Lwowa. Przy tej sposobności nastąpi uroczyste przyrzeczenie Harcerzy z wszystkich dzielnic Polski. — O godzinie 11.30 odbędzie się pochód na cmentarz Obrońców Lwowa i złożenie hołdu. Z kolei harcerze wezmą udział w uroczystej Akademji, a następnie o godz. 13 odbędzie się obiad dla harcerzy w salonach Strzelnicy miejskiej. W tym dniu o godz. 19 odbędzie się w sali Sokoła IV. wieczorynka harcerska, urządzona staraniem Komitetu. Komitet przyjęcia, na czele którego stoi p. komisarzowa Nadolska, zaprasza Koła Rodzicielskie oraz młodzież do wzięcia udziału w tych uroczystościach i do powitania Harcerzy na dworcu.

DO OFICERÓW W STANIE SPOCZYNKU.

Związek Oficerów W. P. w stanie sp. zaprasza wszystkich oficerów Wojsk Polskich w st. sp. do wzięcia licznego udziału w uroczystościach 10-lecia Obrony Lwowa, a w szczególności zebrania się w czwartek, dnia 22-go bm. o godzinie 8.45 na placu Marjackim przed sklepem Starka, celem gremialnego udania się na uroczyste nabożeństwo.

M. S. O.

M. S. O. wzywa wszystkich członków do wzięcia gremialnego udziału w czwartek, 22 bm. w uroczystem nabożeństwie dziękczynnem w Bazylice Archikatedralnej o godz. 9 rano z powodu 10-lecia Obrony Lwowa. — Uczestnicy zbiorą się o godz. 8 rano w podwórzu realności przy ulicy Kopernika l. 20. Odznaki służbowe będą wydane na miejscu.

DO CZŁONKÓW KOMITETU.

Wzywa się wszystkich członków Komitetu Obywatelskiego ku uczczeniu 10 rocznicy Obrony Lwowa, by wzięli gremialny udział w powitaniu gości i delegacyj, które przyjeżdżają dziś we środę, 21 bm. o godzinie 8 rano (Kraków i część Śląska, godz. 8.45 rano (Warszawa) i godz. 12.45 w południe (Poznań).

Zwłaszcza gości poznańscy i górnośląscy powinni być naj najserdeczniej przyjęci.

BILETY TEATRALNE.

Bilety na jutrzejsze przedstawienie teatralne są do nabycia — jak zwykle — w kasie teatru i u Delitza.

W SPRAWIE ZBIÓRKI ULICZNEJ

należy się zgłaszać po puszki u p. Olchowskiej, ul. Fredry l. 3, II. p. przez cały dzień 21 i 22-go bm.

INFORMACJE PORZĄDKOWE.

Jutro we czwartek o godz. 8 rano podczas uroczystego podniesienia sztandaru na wieży ratuszowej, uczestnicy i organizacje, biorące udział w uroczystościach, zgromadzą się w Rynku na przestrzeni między ul. Krakowską a ulicą Halicką, wedle wskazówek, udzielonych na miejscu przez mistrza ceremonji, p. Dziędzielewicza. W tym czasie ruch kołowy i targowy ustanie.

Stamtąd udadzą się wszyscy na cmentarz Obrońców Lwowa celem złożenia wieńców przez delegacje zamiejscowe.

Społeczeństwo uprasza się o jaknajliczniejszy udział w tych uroczystościach i stosowanie się do zarządzeń porządkowych.

DZISIEJSZE UROCZYSTOŚCI.

Program uroczystości w dniu dzisiejszym, tj. w środę, 21 bm.: godz. 11.30: Poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Obrony Lwowa (Dworzec budowlany miejski przy ulicy Zielonej), godz. 15: Dekoracja Krzyżem Obrony Lwowa Budynku Komendy O. L. przy ulicy Grunwaldzkiej, godz. 17 Obrady Kapituły Krzyża Obrony Lwowa, godz. 22.30 Raut w Teatrze Wielkim.

KAŻDY POWINIEN PAMIĘTAĆ

że należy dziś i jutro złożyć datek na Fundusz Obrońców Lwowa, nabyć 50-groszową odznakę pamiątkową i ozdobić mieszkanie nalepką Straży Mogił.

ŁAGODNE I WONNE MYDŁO TRIUMF MAJOLA 6880

Ubrania wizytowe czarne, granatowe zastępują najlepszą robotę na miarę od zł. 150 „Poland" Hetmańska 22. Gródecka 54. 2945

Uroczystość 10-ciolecia Obrony Lwowa.

Przyjazd powstańców górnośląskich.

(d.) Na uroczystość Dziesięciolecia Obrony Lwowa wczoraj wieczór przyjechała liczna drużyna powstańców górnośląskich. Na peronie oczekiwał gości tłum mieszkańców wraz z reprezentantami władz cywilnych i wojskowych, organizacyj i stowarzyszeń, oraz orkiestrą 19 p. p. Gdy pociąg wjechał na peron, obecni powitali Górnoślązaków okrzykami, orkiestra zaś odegrała marsz powitalny. —

Następnie kochani gości zebrali się w sali recepcyjnej, gdzie powitał ich dr. Przygodzki, prezes Związku Obrońców Lwowa, zaznaczając, że Obrońcy Lwowa z Górnoślązakami tworzą jedną olbrzymią polską rodzinę żołnierską, toteż przybyli do nas Górnoślązacy nie są gośćmi, ale znajdują się u siebie, przyjechali bowiem do rodziny. Po okrzykach: „Niech żyje Śląsk!" i „Niech żyje Polska!" imieniem Związku Powstańców Górnośląskich odpowiedział prezes, dr. Kornke.

Drużynę górnośląską, pięknie umundurowaną, następnie wraz z orkiestrą przeprowadzono do kwater. W drodze na ulicach Górnoślązacy byli przedmiotem serdecznych owacyj ze strony mieszkańców.

Nie będzie martwego sezonu.

Zapomoga dla robotników sezonowych.

Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia zwrócił się do Ministerstwa pracy o zniesienie martwego sezonu zimowego, podczas którego Fundusz Bezrobocia nie miał prawa wypłacać pewnym kategorjom bezrobotnych zasiłków. Chodzi tu głównie o robotników murarskich, ceglarskich, ziemnych i brukarskich.

Uchylenie sezonu martwego umożliwi tym kategorjom robotników korzystanie podczas zimy z zasiłków ustawowych na wypadek braku pracy. Uchylenie to obejmuje wszystkie okręgi przemysłowe i większe miasta i uprawni około 80.000 robotników do korzystania z zapomóg Funduszu Bezrobocia.

O poczekalnię kolejową.

Pod adresem Dyrekcji kolejowej we Lwowie.

(d.) Na przestrzeni kolejowej Lwów - Tarnopol i Brody pierwszym przystankiem od Lwowa są Podborce. Na tej stacji do pociągów, zdążających w oba kierunki, wsiada codziennie wiele osób, a jak obliczono, przeciętnie około 150 dorosłych i 40 dzieci, zdążających do szkoły we Lwowie. Są to mieszkańcy nietylko Podborzec, ale także sąsiednich gmin, którzy śpieszą do swoich dziennych zajęć we Lwowie. Na przybycie pociągów muszą oni czekać pod gołem niebem, na deszczu, śniegu i mrozie, gdyż tam nie ma żadnego budynku stacyjnego, ani też chociażby prymitywnej poczekalni drewnianej. Istnieje jedynie mała budka, w której mieści się telefon, obok którego odnośny zawiadowca stacji sprzedaje bilety jazdy. Dodać przytem należy, że budka ta nie jest w stanie pomieścić w sobie nawet 4 osoby. Toteż stan taki tamtejszym i okolicznym mieszkańcom daje się bardzo we znaki.

Przed wojną światową, ówczesna właścicielka folwarku w Podborcach, hrabina Potocka, ofiarowała bezpłatnie odpowiedni grunt obok toru kolejowego na wybudowanie przystanku i poczekalni, a gmina Podborce do tego miejsca urządziła specjalny dojazd. Tymczasem do dnia dzisiejszego lwowska Dyrekcja kolejowa nie postarała się o doprowadzenie budowy takiej poczekalni do skutku.

Wobec tego mieszkańcy Podborzec za naszem pośrednictwem apelują do miarodajnych czynników kolejowych o jak najrychlejsze wybudowanie tam odpowiedniej poczekalni. —

Kinoteatr „PASAŻ“ wyświetla od dziś 21. XI. 1928 atutowe arcydzieło filmowe
które obiegło tryumfalnie ekrany całego świata — według powieści **Pierre Benoit**

NOWA KOPJA „ATLANTYDA“ :: 2 SERJE :: razem 12 akt.

Art. nadziemskiej urody **ST. NAPIÓRKOWSKA, Jean Angelo i Andro Roanne** w gł. rolach.
Codziennie początek o godz. 3-ciej. 43694 **Nadprogram: Tygodnik Gaumonta.**

Tragedja mordercy.

Zabiwszy narzeczonę — uciekł. — Po dwudziestu przeszło latach ujęto go i oddano sądowi.

(?) Działo się to w pewnej wiosce we Włoszech, w roku 1907. Młody wieśniak de Sylwestro zastrzelił swoją narzeczoną, która była mu niewierną. Dziewczyna spała wtedy razem z ciotką w szałasie. De Sylwestro rozsunął ruchome ściany szałasu i strzelił do śpiącej narzeczonej. Potem podłożył ogień pod szałas i uciekł. Nie było go można odnaleźć.

Sądy zasądziły go w swoim czasie zaocznie na dożywotnie więzienie. Gabriele d'Annuncio opisał ten wypadek w swojej powieści p. t. „Może tak — a może nie“. Wyrok ogłoszony został 16 grudnia 1908 r. a 16 grudnia 1928 r. sprawa byłaby już przedawnioną.

De Sylwestro opuścił rodzinne strony i osiedlił się w pobliżu Rzymu na wsi. Został rolnikiem, ożenił się, miał trzech synów. Ani żona, ani dzieci, nie znały jego strasznej przeszłości.

Onegdaj karabinierzy otoczyli niespodzianie jego dom. Próbował uciec. Lecz to mu się nie udało. Ujęto go, nałożono mu kajdanki i oddano sądowi.

Żona uwiezionego de Sylwestra, dowiedziawszy się teraz całej prawdy, dostała ataku szału, po którym nastąpił cichy obłęd.

Rozprawa sądowa de Sylwestra odbyć się ma w bieżącym jeszcze miesiącu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nowy proces terrorystów ukraińskich.

Epilog mordu przy ul. Paulinów.

Co mówi Połotniuk?

(KD) W dalszym ciągu wczorajszej podanej już przez nas rozprawy przystąpiono do przesłuchania głównego oskarżonego Platona Połotniuka. Szatyn, wzrostu średniego o niezbyt inteligentnym wyrazie twarzy — z - znaje głosem bardzo cichym, tak, że trudno go dosłyszeć. Podaje, że jest synem konduktora kolejowego. Ukończył 7 klas gimnazjalnych w Stanisławowie. Z ósmej wystąpił z powodu choroby. Do Lwowa przybył dla kontynuowania studjów. O tem, że jego współlokatora Huka podejrzewają o prowokatorstwo, nie wiedział. Kiedy krytycznej nocy zasnął — nie pamięta. Czy zakręcił zakrętkę i czy proszono go o to, nie wie.

Osk. spał razem ze Stepaniakiem, który leżał od ściany.

Na odgłos strzałów oskarżony zbudził się. Szarało zerwał się. Chwycił za meszty, ubrania i kurtkę i zbiegł w negliżu. Na kurytarzu wdział meszty, a na dworze o 100 kroków od domu ubrał się. Nikogo nie zauważył bo był przestraszony. Uchodząc bocznymi ulicami, udał się na Politechnikę, gdzie spotkał kolegę Karpińca. Nie pamięta, czy opowiadał mu o tragicznym zajściu. (W policji i w śledztwie sądowem zeznał, że nic nie wspominał.) Następnie udał się oskarżony na dworzec główny. Ciężarówką dojechał do Szczerca. Dalszą drogę do Stryja i Stanisławowa odbył pociągiem osobowym.

O morderstwie na śp. Huku czytał w gazecie, kupionej w Stanisławowie. Do stycznia 1928, przebywał na wsi u rodziny pod Stanisławowem. W styczniu 1928 wyjechał do Lwowa, gdzie mieszkał najpierw u Pałażejowej, a potem u Kulczyckich do czasu aresztowania. Charakterystyczne, że oskarżony nie umie wytłumaczyć, dlaczego uciekał z miejsca tragedji, dalej dlaczego spotkawszy Karpińca na technice, nie mówił z nim nic na temat zajścia i nie pytał, co się stało na ul. Paulinów, wreszcie nie umie oskarżony wyjaśnić przyczyny swej ucieczki ze Lwowa.

Zeznania Seniowa.

Drugi oskarżony Iwan Seniów, 23-letni student Politechniki oświadcza, że poczuwa się do winy. Na pytanie w jakim kierunku zawinił, zeznaje chaotycznie w tym mniej więcej sensie, że nie ukrywał Połotniuka. Podkreśla, że gdyby nawet uważał Połotniuka za winowajcę, toby go nie zdradził, bo nie jest denuncjantem. O tem, że Połotniuk poszukiwany jest przez policję, jako podejrzany o mord na śp. Huku, dowiedział się oskarżony od kolegi Halibeja. Rozmawiał o tem z Połotniukiem i nabrał przekonania o jego niewinności. Uważa, że Połotniuk, gdyby popełnił ten czyn, nie siedziałby we Lwowie.

Na zapytanie prokuratora podaje oskarżony, że „Surmy“ nie czytał, a o jej istnieniu dowiedział się z prasy polskiej i z „Diła“.

Zeznania świadków.

Następnie przesłuchano świadka Olgę Pałażij, u której najpierw kwaterował Połotniuk. Podała, że znała go jako Ostrowskiego a o prawdziwem nazwisku jego dowiedziała się dopiero z gazet. Dalej zeznawali współlokatorzy Huka, którzy byli krytycznej nocy w pokoju obecni: Iwan Humeniuk i Wasyl Salewicz. Co do mordu, nie podali żadnych konkretnych szczegółów. Na pytania obrońców podkreślili że do pokoju, gdzie miał miejsce mord, prócz drzwi od kurytarza wiodły drugie małe od piwnicy, które były zamykane na zasuwkę od strony pokoju.

Ostatni zeznawał wywiadowca Antoni Malawski, który aresztował Połotniuka. Świadek podaje że w dniu 29. marca br. idąc ol pl. Powystawowego zauważył na rogu ul. Wuleckiej 4 osobników, z których jeden czytał gazetę. Nagle czytający gazetę, rzucił gazetę i począł uchodzić w stronę ul. Isakowicza, zostawiając trzech swych kolegów. Świadek przytrzymał uchodzącego, który podał, że nazywa się Stefan Ostrowicz i jest studentem U. J. K. Świadek zrewidował przytrzymanego, który stawił opór i znalazł przy nim legitymację kolejową na nazwisko Połotniuka i dowód osobisty z fotografją z wyciętem nazwiskiem oraz nabój rewolwerowy z napisem: „Pryświaczuju tobi w tiażkomu położeniu 2-3. 1928“. Na zapytanie, gdzie mieszka, podał Połotniuk, że u Marjanowej na Wulce. Udano się tam do niej i ona wskazała właściwe mieszkanie Połotniuka.

Na tem rozprawę wczorajszą zakończono i ciąg dalszy odłożono do piątku godz. 9'30 rano.

Afera Polimexu.

(KD) W procesie przeciw drowi Ignacemu Arnoldowi oskarżonemu o zbrodnię oszczerstwa — wczoraj odczytywano dalej akta i protokoły.

Wyrok zapadnie dziś lub najdalej jutro.

Włamanie do szynku.

(KD) Dozorca realności przy ul. Żulińskiego l. 2, Feduszko wraz ze swym sublokatorem Steciem, w nocy 19. października br. włamał się do mieszczącego się w tejże realności szynku Engelkreisa. Natknęli się na śpiących w sklepie kelnerów. Uciekli. Wyrywając, Feduszko schował Stecia w piwnicy. Steć przyłapany twierdził, że mu tam pan dozorca spać pozwolił. Zarządzona u Feduszki rewizja, wykazała, że częstym musiał on być gościem — Engelkreisa, skoro wiele rzeczy jego u siebie przechowywał

R. Łyczkowski, przed którym Feduszko i Steć wczoraj stanęli skazał Feduszkę na 10 miesięcy, a Stecia na 6 i pół miesiąca ciężkiego więzienia.

NADESŁANE.

Blednice Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieocenionym środek dla rekonwalescentów.

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Cena za fl. 4·25 zł., pół 2·40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 4313

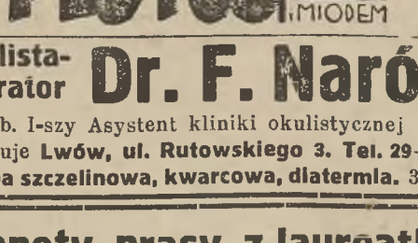

Okulista-operator Dr. F. Naróg
b. I-szy Asystent kliniki okulistycznej
ordynuje **Lwów, ul. Rutowskiego 3. Tel. 29—77.**
Lampa szczelinowa, kwarcowa, diatermia. 35450

Kłopoty prasy z laureatką Nobla.

Niemałe kłopoty mają dziennikarze z nową laureatką Nobla, powieściopisarką norweską Sigrid Undset. Wszelkie próby uzyskania od niej wywiadu spełzły dotąd na niczem.

Sigrid Undset oświadcza, że nie ma czasu na wywiady, bo zanadto pochłaniają ją zajęcia domowe.

Tylko siostra laureatki udzieliła pewnych informacyj dziennikarzom.

Sigrid Undset była zaskoczona przyznaniem jej nagrody, którą zamierza podobno przeznaczyć w całości na cele humanitarne.

Nagrodzona pisarka uważa za swą największą chlubę jak najsumienniejsze pełnienie obowiązków dobrej gospodyni i matki.

Dom jej świetnie jest prowadzony i zawsze otwarty dla szerokich rzesz przyjaciół i gości.

Sigrid Undset słynie tak samo z doskonałej kuchni, nad którą czuwa osobiście, własnemi rękami przyrządzając wykwintniejsze potrawy.

Pracy pisarskiej ta wielostronna kobieta oddaje się dopiero wtedy, gdy dzieci leżą już w łóżkach, a dyspozycje gospodarskie na dzień następny są wydane.

Sigrid Undset odznacza się nietylko wielkim talentem pisarskim, ale i niezwykle rozległem wykształceniem. Jest ona również głęboka znawczynią teologji.

Obecnie pracuje nad komedją dla teatru marjonetek. Do komedji tej zaczerpnęła tematu ze starej norweskiej baśni ludowej.

Przy otyłości, artretyźmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorżka „Franciszka-Józefa, wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. — Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu Franciszka-Józefa. 4896.

Terminy uzyskiwania doktoratów.

Warszawa, 20 listopada. (PAT.) Sejmowa komisja oświatowa pod przewodnictwem posła Kalinowskiego dokonała dziś trzeciego czytania projektu noweli do ustaw z 23 lipca 1926 i 2 marca 1927, dotyczących szkół akademickich.

Tekst przyjęty przedłuża termin uzyskiwania stopni doktorskich na wydziale prawa i lekarskim do r. 1932.

KOPIEC WOLNOŚCI W CHEŁMIE.

Chełm. 20 listopada. (AW) Uczczono tu uroczystość 10-lecia Wskrzeszenia Ojczyzny wzniesieniem szkoły im. Marsz. Piłsudskiego oraz usypaniem Kopca Wolności. Kopiec ten usypano na szczycie t. zw. Górki katedralnej, w miejscu zburzonej w r. 1921 cerkiewki moskiewskiej, którą Moskale wystawili na pamiątkę zgnębienia „buntu chełmskiego".

W przeddzień święta Wskrzeszenia dokończono sypania kopca. Młodzież z całego powiatu ciągnęła do Chełma niosąc w woreczkach ziemię ze wszystkich wsi i osad. Po nabożeństwie setki i tysiące uczniów i uczenic udało się pochodem na szczyt Górki Katedralnej, gdzie odbyło się sypanie kopca. Przy dźwiękach pieśni patrjotycznych granych przez orkiestrę 7 pp. Leg. młodzież pracowała przez kilka godzin, aby potem, gdy już dzieło zostało ukończone, przedefilować przed „Kopcem Wolności". Obecnie już z odległości kilkunastu kilometrów widać nad Chełmem olbrzymi kopiec.

PRZED WZNOWIENIEM POLSKO-NIEM. ROKOWAŃ HANDLOWYCH.

Berlin. 22 listopada. (Pat) „Berliner Tageblatt" zapowiada wznowienie rokowań handlowych polsko-niemieckich w dniach najbliższych. Wznowienie to nastąpić ma we formie osobistego spotkania między przewodniczącym delegacji niemieckiej Hermesem a ministrem Twardowskim. W toku nowopodjętych rokowań Niemcy zaproponują Polsce pewne określone koncesje pod warunkiem, iż Polska zdecyduje się na zajęcie stanowiska w sprawie listy niemieckich życzeń dotyczącej importu wyrobów przemysłu niemieckiego.

Berlin. 20. listopada. (Pat) Półurzędowy komunikat zaprzecza doniesieniu „Berliner Tageblattu" o terminie szybkiego wznowienia rokowań handlowych polsko-niemieckich, oświadczając, że narady wewnątrz gabinetu Rzeszy w sprawie rokowań handlowych nie zostały jeszcze zakończone.

WYLEW MISSISIPI.

Nowy Jork. (Pat) Wskutek bezustannych deszczów rzeka Missisipi wylała, wyrządzając szkody na sumę około 10 miljonów dol. Pod wodą znalazły się olbrzymie obszary. Przeszło 1000 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Z posiedzenia Sejmu.

Sprawa działalności Banku Rolnego.

Warszawa, 20 listopada. Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu toczyło się dokoła spraw rolniczych.

W drugiem czytaniu załatwiono wniosek komisji oświatowej w sprawie przedłużenia terminu ukończenia studjów dla studentów starego systemu. W ciągu posiedzenia odesłano do komisji regulaminowej wnioski o wydanie posłów. Poseł Czapiński (PPS.) prosił marszałka o interwencję w sprawie konfiskaty chłopskiego pisma, wydawanego przez P. P. S.

Nowela o uwłaszczeniu czynszowników odłożona została na wniosek rządu do następnego posiedzenia. Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu bez dyskusji ustawę o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu karno - administracyjnem.

Poseł Langer (Wyzw.) referował wniosek w sprawie zmiany granic województwa poznańskiego, który został w głosowaniu przyjęty. Również przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie sprzedaży nieruchomości państwowych w powiecie warszawskim. Następnie na wniosek komisji skarbowej wybrano posła Hołyńskiego (BB.) na przedstawiciela Sejmu w Komisji Skarbu Narodowego.

Poseł Woźnicki (Wyzw.) referował wniosek komisji nietykalności poselskiej o zawieszeniu postępowania karnego przeciwko posłowi Stapińskiemu. Wniosek ten przyjęto.

Poseł Łoś (Piast) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie działalności Banku Rolnego, przyczem oświadczył, że Bank Rolny winien jest zadłużenia rolników, ponieważ nie prowadzi parcelacji we własnym zakresie, lecz ogranicza się do popierania prywatnej parcelacji, działającej rzekomo na sposób spekulacyjny, co niezmiernie podbija cenę ziemi.

Replika min. Staniewicza.

W odpowiedzi zabrał głos minister reform rolnych Staniewicz, który sprzeciwił się nagłości wniosku, uważając przedewszystkiem, że przyjęcie jego mogłoby wywołać wrażenie, iż Bank Rolny uprawia spekulacyjną działalność w celu podniesienia ceny ziemi. Pan minister w dłuższem przemówieniu dał obraz działalności Banku Rolnego, zbijając wszystkie podniesione zarzuty.

Zaznaczył, że Bank Rolny nie może prowadzić całej parcelacji we własnym zakresie i oddaje to innym bankom i przedsiębiorstwom prywatnym. Następnie odpowiedział p. minister na zarzut, jakoby Bank Ziemiański specjalnie źle wywiązał się z powierzonych mu zadań, stwierdzając, że właśnie ten Bank najlepiej włożone nań zadania wypełnił. W sprawie pożyczek stwierdza, że 97 proc. tych pożyczek przypada na własność rolną poniżej 50 ha.

Poseł Przedpełski (BB.) oświadcza się przeciwko nagłości wniosku. W głosowaniu nagłość odrzucono 120 przeciw 109.

Następnie poseł Rząca (Piast) uzasadniał nagłość wniosku o ograniczenie wywozu otrąb, co jednomyślnie przyjęto.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

Powody wystąpienia z P. P. S.

List otwarty posła Malinowskiego.

Warszawa. (j. — telef.) Poseł Marjan Malinowski, który ostatnio wystąpił z P. P. S., a przerzucił się do Frakcji Rewolucyjnej P. P. S., ogłosił obecnie list otwarty do Rady Naczelnej i do Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS., przedstawiając w nim motywy swego wystąpienia z partji. Pracował on w niej na rzecz niepodległości Polski i socjalizmu polskiego przez lat 30, lecz widząc, że partja weszła na fałszywą drogę, a rady jego i perswazje nie odnoszą żadnego skutku, usunął się od pracy, nie chcąc brać odpowiedzialności za posunięcia, które czynione były wbrew interesom rozwojowym Rzplitej, jak i ściśle związanej z Państwem klasy pracującej. Wystąpił teraz dopiero z partji, ponieważ sądził, że kongres PPS. w Sosnowcu „wpuści trochę ożywczego powietrza do więzienia, jakiem od pewnego czasu stała się partja dla towarzyszy gorąco kochających P. P. S.". Jednakże kongres w Sosnowcu przekonał go, że żadnych zmian na lepsze spodziewać się nie może, oraz że PPS. wprowadzono na błędną ścieżkę fantazyj i osobistych porachunków"".

Od dwóch lat opozycja PPS. nie dała nic konkretnego klasie pracującej. Kilku ludzi, stojących na kierowniczych stanowiskach w partji i mających decydujący wpływ na jej losy, utrzymuje partję w coraz ostrzejszej opozycji do rządu marszałka Piłsudskiego.

W końcu poseł Malinowski oświadcza, że zrywając z partją, mandat swój poselski zatrzymuje, gdyż zdobył go osobistą pracą dla klas pracujących i chce pracować nadal w tym kierunku.

Nowe przepisy

w sprawie odroczenia służby wojskowej.

Warszawa (j. telef.). Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem spraw wojskowych wydało nowe przepisy, dotyczące odroczenia służby wojskowej dla studjujących za granicą. W przepisach tych uwzględniony jest okres przejściowy dla tych, którzy już korzystali z odroczeń. Objęte są nim osoby, urodzone w roku 1906 i dalsze, które po zakwalifikowaniu ich do czynnej służby wojskowej w kategorji A., korzystały z odroczeń. Otóż ci poborowi mogą nadal krzystać z odroczenia, lecz nie dłużej, niż do 1. lipca tego roku, w którym ukończyli, względnie ukończą 25 lat życia. Po upływie tego terminu mogą jeszcze korzystać przez 1 rok z przesunięcia terminu stawienia się do służby wojskowej, o ile do 1. czerwca przed upływem okresu odroczenia złożą prośbę o odroczenie z zaświadczeniem odnośnego zakładu naukowego do właściwego PKU. Zasady te odnoszą się do osób, odbywających studja w kraju i za granicą, oraz do osób, odbywających praktykę w myśl art. 57 d. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, o ile stosunek ich do wojska został już ustalony.

Poborowi roczników 1906 i starsi, studjujący za granicą, którzy nie stawali do poboru, korzystać mogą z przesunięcia stawiennictwa przed komisją poborową najdalej do 1. lipca tego roku, w którym skończą 25 lat. Udzielone przez konsulaty ulgi odroczeniowe będą nadal utrzymane, z tem, że terminy odroczeń i przesunięć dla roczników 1903 i 1904 kończą się 30. czerwca br

Żądanie rewizji traktatu wersalskiego.

Votum ufności dla min. Stresemana.

Berlin, 20 listopada. (PAT.) W debacie nad polityką zagraniczną Niemiec w Reichstagu, jaka się rozwinęła po przemówieniu min. Stresemanna, jako pierwszy zabrał głos przewodniczący frakcji niem. - narodowej Reichstagu hr. Westarp oświadczając na wstępie, że niemiecka ofenzywa pokojowa nawiązując do Locarna, Genewy i Thoiry nie przyniosła oczekiwanego i zapowiadanego przez ministra sukcesu. Epizod tak zw. polityki locarneńskiej jest zamknięty.

Hr. Westarp wystąpił przeciw polityce angielskiej. Sojusz wojskowy francusko - angielski, którego istnieniu Anglja zaprzeczyła, musiał doprowadzić do tego, że pełne zaufanie Niemiec do zapewnień Anglji o bezpartyjności nie może się odrodzić.

Przechodząc dalej do postulatów politycznych oświadczył Westarp kategorycznie: Podtrzymujemy z całą stanowczością żądanie rewizji traktatu wersalskiego i tych wszystkich jego postanowień, które nie dadzą się pogodzić z nieprzedawnionymi prawami żywotnymi narodu niemieckiego. Poza Polską a być może i Francją niema prawdopodobnie ani jednego poważniego polityka, któryby nie uznawał, że postanowienia traktatu dotyczące niemieckich granic wschodnich są nie do utrzymania. Niebezpieczeństwo grożące Prusom wschodnim z powodu tak zwanego korytarza staje się z każdym dniem coraz większe. Jeżeli mam mówić otwarcie, oświadcza Westarp, to Polska wyciąga [illegible] rękę o dalsze terytorja niemieckie. Stronnictwo niemiecko - narodowe uznaje pogląd kanclerza, że utworzenie wału kolonizacji niemieckiej dla obrony Prus wschodnich jest bezwzględną koniecznością. Fundamentem dla zbudowania takiego wału musi być wydajność rolnictwa na tych terenach. Z tego powodu stronnictwo mówcy z wielką troską patrzy na sprawę rokowań handlowych z Polską.

Berlin, 20 listopada. (PAT.) W Reichstagu toczyła się dziś dalej debata nad polityką zagraniczną Niemiec, w toku której narodowi socjaliści (hittlerowcy) zgłosili votum nieufności przeciw ministr. Stresemannowi.

Po zakończeniu debaty votum nieufności poddano pod głosowanie, przyczem uzyskało ono tylko 98 głosów, mianowicie hittlerowców, niem.-narodowych, komunistów i chrześcijańsko-narod. partji chłopskiej. Trzech posłów wstrzymało się od głosowania. Reszta Izby głosowała przeciw votum nieufności.

Sprawa zamachu ukraińskiego.

Paziuk działał z ramienia U. O. W.

Warszawa (j. telef.) Śledztwo w sprawie zamachu ukraińca Paziuka na konsula polskiego w Pradze Dr. Lubaczewskiego ustaliło, że zamach ten pozostaje w związku z działalnością antypolską ukraińskich organizacyj politycznych, do których należy również Ukraińska Organizacja Wojskowa, pozostająca pod kierunkiem pułkownika Konowalca. Stwierdzono, że ten ostatni, przebywający stale w Berlinie, przyjeżdżał często do Pragi i komunikował się z tamtejszą bojową organizacją ukraińską, wydającą tajne pismo „Surma“. W piśmie tem w ostatnich czasach zapowiedziano, że ukraińcy stosować będą metody terrorystyczne wobec przedstawicieli władz polskich. Jak się zdaje, Paziuk działał właśnie z ramienia Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. W śledztwie przyznał się, że miał zamiar wyjechać do Warszawy, aby dokonać tam zamachu, lecz odstąpił od tego zamiaru, gdyż obawiał się żeby nie ogłoszono go za komunistę, podczas gdy jemu zależało na tem, aby wiedziano, że to zamach o podkładzie polityczno-narodowym. Dlatego też pojechał do Pragi i tam wykonał zamach na konsula dr. Lubaczewskiego. Przybył on do Pragi z Józefowa, przyczem ustalono obecnie w toku, śledztwa, że na był na stacji w Józefowie dwa bilety do Pragi, z czego wywnioskowano, że miał wspólnika, względnie pomocnika.

Paziuk, który od pierwszej chwili zaprzeczał, jakoby ktoś mu w zamachu pomagał, broni się obecnie w ten sposób, że kupił drugi bilet dla jakiegoś nieznajomego, który prosił go, aby kupując bilet dla siebie, wziął jednocześnie dla niego.

Wspólnika tego aresztowano. Śledztwo stwierdziło wreszcie, że Paziuk posługiwał się fałszywem nazwiskiem Neszczodemenki i że za podszywanie się pod cudze nazwisko, był już sądownie karany. Paziuk stanie przed sądem jako oskarżony o usiłowane morderstwo z premedytacją, za co grozi mu kara więzienia w wysokości 10 lat.

Ucieczka ks. kanonika Tarnowskiego,

skazanego przez bolszewików na śmierć.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donosi „Ekspress Poranny“ z tajg głębokiej Syberji zbiegł, zmyliwszy czujność strażników bolszewickich, ks. kanonik Jan Tarnowski, były sekretarz arcybiskupa Cieplaka. Był on w swoim czasie skazany przez bolszewików na śmierć, lecz następnie ułaskawiono go i zesłano na Syberję. Przebył on wśród najstraszniejszych okoliczności przeszło 750 klm., dzielących go od granicy chińskiej, a całą tę drogę przebył pieszo. Władze chińskie udzieliły mu schronienia i pomogły do przedostania się do Londynu, gdzie ks. Tarnowski obecnie przebywa. Wraz z nim zbiegł jeszcze jeden zesłaniec, pewien arystokrata polski, którego nazwisko jednak prasa angielska podaje w zniekształconej formie Drohobujskie go, tak, że na razie trudno domyślić się prawdziwego nazwiska.

Rozprawa przy zamkniętych drzwiach.

B. aspirant policji skazany na trzy lata więzienia.

Warszawa. (j. — telef.) Sąd okręgowy w Równem, rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę b. aspiranta policji, Antoniego Kurnatowskiego, syna b. naczelnika urzędu śledczego w Warszawie. Stawał on przed sądem pod oskarżeniem, że w lokalu posterunku policyjnego w Klewaniu dopuścił się znieważenia pewnej panienki z dobrego domu, sieroty po oficerze Wojsk polskich, zamieszkałych w Równem. Sąd skazał Kurnatowskiego na trzy lata domu poprawy z pozbawieniem praw. Ten wysoki wymiar kary oparto na ustaleniu faktu, że Kurnatowski, mając lat 17, był już za takie same przestępstwo skazany na więzienie przez sądy rosyjskie.

O zniesienie matury.

Warszawa. (j. — telef.) W Ministerstwie oświaty rozważana jest od dłuższego czasu sprawa reformy egzaminów dojrzałości. W związku z tem wysuwany jest projekt zupełnego zniesienia matury i zastąpienia jej kwalifikacyjnym egzaminem wstępnym na wyższych uczelniach, jak to jest już praktykowane w niektórych wydziałach politechniki.

Czwartek wolny od nauki.

Jak się dowiadujemy we czwartek dnia 22 bm. w urzędach państwowych tok urzędowania będzie normalny, jednakowoż wszyscy kierownicy urzędów i biur państwowych otrzymali polecenie zwalniania w tym dniu od zajęć tych urzędników, którzy zechcą wziąć udział w uroczystościach lwowskich.

We wszystkich szkołach podlegających Kuratorjum lwowskiemu dzień 22 listopada będzie wolny od nauki. (AW)

Prof. Obmiński zastępcą komisarza rządu.

(AW) Dowiadujemy się, że następcą prof. Matakiewicza na stanowisku pierwszego zastępcy komisarza rządu p. o. prezydenta Lwowa mianowany zostanie profesor Politechniki lwowskiej p. Tadeusz Obmiński. Nominacja nastąpić ma z końcem bież tygodnia.

Prawowity monarcha Węgier!?

Warszawa. (j. — telef.) Z Budapesztu donoszą, że hr. Appony w mowie swojej, wygłoszonej z okazji 16-letniej rocznicy urodzin arcyksięcia Ottona, syna byłego cesarza austrjackiego Karola, zaznaczył, że legitymiści węgierscy uważają arcyksięcia Ottona za prawowitego monarchę Węgier. Każdą inną kandydaturę uważają za akcję rewolucyjną, która może być utrzymana jedynie przemocą.

KONFERENCJA GOSPODARCZO-POLITYCZNA.

Warszawa. (j. — telef.) W pałacu ks. Janusza Radziwiłła odbyła się wczoraj konferencja gospodarczo-polityczna, w której wzięli udział ministrowie Meysztowicz i Niezabytowski, przedstawiciele wielkiego przemysłu włókienniczego, wielu posłów i cały szereg innych zaproszonych osób. Konferencja miała charakter informacyjno-dyskusyjny.

ZA PRZYKŁADEM WARSZAWY.

Warszawa. (j. — telef.) Z Wilna donoszą: W tutejszem gimnazjum białoruskiem wydarzył się ostatnio głośny incydent. Mianowicie jeden z działaczy białoruskich, Julian Sakowicz, wyzwał na pojedynek posła białoruskiego Jana Stankiewicza. Ten jednak odmówił przyjęcia pojedynku, wobec czego sekundanci Sakowicza spisali jednostronny protokół. Przykład Warszawy znalazł więc zastosowanie na terenie zatargów osobisto-politycznych, także i w Wilnie.

MANIFESTACJA JEDNOŚCI.

Warszawa. (j — telef.) Klub parlamentarny BB. odbył wczoraj plenarne posiedzenie, na którem zatwierdzono fakt niewzięcia udziału w posiedzeniu komisji sejmowej dla spraw zagranicznych przez członków Klubu. Wczoraj również o godzinie 8 wieczór odbył się obiad, wydany przez premjera Bartla dla członków prezydjum klubu parlamentarnego BB. Oba te wydarzenia mają, wedle panującej powszechnie opinji, świadczyć o jedności w łonie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, wbrew pogłoskom o jakichś nieporozumieniach i niesnaskach w tem stronnictwie. Sam obiad, który wydał premjer Bartel, uważany jest za pewnego rodzaju manifestację zgodności poglądów szefa Rządu z Prezydjum BB.

KINOTEATR
PALACE
LEGJONÓW 3

Od dziś film pikantnych przygód małżeńskich, w 12 aktach p. t.
„Zabawa w miłość"
W gł. rol. RUTH WEYHER, LOUIS LERCH, MARGIT MANSTARD. 43695

Cztery wypadki samolotowe.

Tragiczna śmierć kapitana-lotnika.

WARSZAWA. (j.—telef.) Na lotnisku warszawskiem zdarzyły się w ciągu dnia wczorajszego aż 4 wypadki samolotowe. Loty ćwiczebne rozpoczęły się wszystkie w normalnych warunkach. Około godziny 11 przed południem nastała jednak gęsta mgła, która spowiła całą Warszawę i rozsiadła się na całym terenie O. K. I. Znajdujące się wówczas w powietrzu aparaty zmuszone były do lądowania w rozmaitych miejscowościach. Kiedy brakło jeszcze 4 aparatów, na lotnisku zapanował niepokój. Wreszcie wyłonił się wśród mgły pierwszy z tych aparatów „Potez" pilotowany przez porucznika Drzewieckiego. Aparat ten w czasie lądowania uderzył o ziemię z taką siłą, że uległ całkowicie rozbiciu. Na szczęście pilot i mechanik wyszli cało.

Katastrofalny natomiast był wypadek, który dotknął drugi aparat „Potez", pilotowany przez kapitana lotnika Dziugiełę. Aparat ten znalazł się poza obrębem lotniska warszawskiego w okolicach Rakowca. Zabłąkał sie on i przeleciawszy lotnisko, zaczął lądować tuż koło radjostacji wojskowej.

Aparat, — nie utraciwszy jeszcze swe szybkości, uderzył z całym rozpędem o port rakowicki i uległ formalnie zmiażdżeniu. W katastrofie tej

kapitan Dziugieło poniósł śmierć na miejscu,

a mechanik st. szeregowiec Maciejowski doznał bardzo ciężkich uszkodzeń i przewieziony został do szpitala.

Dwa inne samoloty zmuszone były do lądowania za miastem, przyczem odniosły poważne uszkodzenia. Pilot jednego z tych aparatów, plutonowy Podwysocki, uległ lekkiemu poranieniu.

Jeszcze jeden wypadek samolowy zdarzył się już poza obrębem lotniska warszawskiego w czasie lotu aeroplanu sanitarnego z Dęblina do Warszawy. Przewoził on na operację żonę pewnego sierżanta. Wskutek mgły aparat zmuszony był do lądowania w Młocinach, lecz na szczęście obeszło się bez katastrofy.

Kłopoty policji z Józefiną Baker.

Niesforne napierśniki spadają.

(xy) Józefina Baker, słynna tancerka paryska, ma mało szczęścia w Berlinie, gdzie występy jej nie cieszą się wielkiem powodzeniem. Doszło nawet do tego, że ją już raz wygwizdano. Powodem tego nie jest jej niemoralność, ale publiczność jest zdania, że jej nowoczesne tańce, jak charleston i black bottom, wytańczone do znudzenia we wszystkich dancing-barach, nie interesują już i stały się niemodne.

Upadającej popularności Józefiny Baker przyszła jednak z pomocą policja. Zrobiła jej poprostu reklamę. Oto policja doszła do przekonania, że nie można absolutnie pozwolić, aby Józefina Baker tańczyła zupełnie naga. Zarządziła więc, aby ekscentryczna tancerka nosiła w czasie swoich występów napierśniki. Tancerka zastosowała się do życzenia władzy i przykryła piękne piersi napierśnikiem. Ale w czasie dzikich ruchów, jakie wykonywała niedawno w czasie tańca, niesforny napierśnik zsunął się, ukazując znów prowokującą nagość tancerki. Policja, oburzona temi kpinami z jej zarządzeń, wysłała do Józefiny Baker pismo z ostrem napomnieniem, że jeśli jeszcze raz zsunie się jej napierśnik, zakaże jej występować na scenie.

Eksplozja w fabryce nabojów.

Cztery osoby zabite.

Warszawa. (j — telef.) W Vincennes pod Paryżem nastąpił w tamtejszej fabryce nabojów wybuch, skutkiem którego 4 osoby zostały zabite, 4 ciężko ranne. W chwili wybuchu, fabryka była już prawie pusta, gdyż zajęci w niej robotnicy w liczbie przeszło 1000 osób opuścili już zakład. dzięki czemu katastrofa nie przybrała większych rozmiarów. Także w chwili wybuchu w fabryce nie było większego zapasu nabojów, gdyż w przeciwnym razie skutki katastrofy byłyby o wiele większe. Wybuch nastąpił w chwili, gdy 4 robotników zajętych było przenoszeniem skrzyń z nadesłanego właśnie do fabryki wagonu z materjałami wybuchowymi. Robotnicy, niosący skrzynie, zostali formalnie w strzępy rozerwani.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Samobójstwo posterunkowego we Lwowie

Dwa strzały rewolwerowe. -- Przyczyną beznadziejna miłość.

(d.) Do czwartego Komisarjatu policji państwowej przy ul. Kurkowej był przydzielony młody posterunkowy, Adolf Wojtaszek, Nr. 1325. Dziś odebrał on sobie życie w realności przy ul. Łyczakowskiej l. 81. Mianowicie oddał do siebie dwa strzały rewolwerowe, jeden w prawą skroń, drugi w lewą pierś. Obie rany były śmiertelne, toteż w kilka minut później Wojtaszek zakończył życie na miejscu. Na polecenie lekarza miejskiego dra Jaszczurowskiego, zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Sp. Wojtaszek należał do bardzo pracowitych i służbistych posterunkowych, był dobrym kolegą i uczynnym, skutkiem czego w kołach policyjnych cieszył się uznaniem i sympatją. W ostatnich czasach popadł w zdenerwowanie, gdyż kochał się w pewnej pannie, i to beznadziejnie, a widząc, że o jakimś zbliżeniu się do niej nie ma nawet mowy, postanowił odebrać sobie życie. Postanowienie to ostatecznie wprowadził w czyn.

Katastrofa na morzu.

Warszawa. (j. — telef.) Wedle nadeszłych z Rzymu wiadomości, w pobliżu północnych wybrzeży Sardynji, koło Lao Maddaleny rozbił się o rafę podwodną wielki parowiec pocztowy „Montenegro", mający 4000 tonn pojemności. Na statku, oprócz załogi, znajdowało się 40 pasażerów. Admiralicja wysłała na miejsce katastrofy, której bliższe szczegóły są jeszcze nieznane, kilka holowników

MIANOWANIE.

Warszawa. (j — telef.) Naczelnikiem Wydziału bezpieczeństwa przy urzędzie wojewódzkim w Tarnopolu został mianowany major Dziadoń z Krakowa.

Protest Rusinów

przeciw nazwie „ukraiński".

(d) Na zaproszenie komisarza rządowego p. Michała Baczyńskiego, odbył się zjazd członków rusko-narodowego Instytutu „Narodnyj Dom" we Lwowie w sprawie reaktywowania normalnej działalności tego towarzystwa, jeszcze przez władze austrjackie zasystowanej.

Po obradach, w których brało udział 60 członków, zebrani uchwalili odnieść się do rządu o rychłe rozstrzygnięcie rekursu kuratora dra K. Czarnika i przywrócenie przedwojennych stosunków prawnych Instytutu tego.

Zaznaczając wreszcie, że Instytut „Narodnyj Dom" ma być ogniskiem kulturalno-oświatowej działalności wśród ruskiej ludności kraju, zebrani uchwalili dwie rezolucje, następującej treści:

My, członkowie Ruskiego Instytutu Narodowego „Narodnyj Dom" we Lwowie, oświadczamy, że **nie solidaryzujemy się z wrogiemi Państwu wystąpieniami tej części ludności, która wyrzekłszy się swojej historycznej nazwy ruskiej, przyjęła nazwę „ukraińców", i że nie będziemy z nią i w przyszłości wchodzić w żadne stosunki.**

Protestujemy przeciw wszelkim zakusom w celu zmiany historycznej nazwy naszego narodu, a w szczególności przeciw narzucaniu naszemu ruskiemu narodowi nazwy „ukraiński".

Niezwykła katastrofa samolotowa.

Kursujący między Marsylją a Algierem francuski samolot pocztowy uległ wczoraj katastrofie z nienotowanego dotychczas powodu.

Podczas obniżania się przy lądowaniu na śródziemnomorskiej wyspie Majorce, aparat uderzył o piorunochron wieży i straciwszy równowagę, runął na ulicę. Pilot poniósł śmierć na miejscu, idąca ulicą kobieta wraz z dzieckiem odnieśli ciężkie rany. Aparat uległ zdruzgotaniu.

Obrażająca nazwa pewnej firmy.

Dzienniki warszawskie donoszą: W sejmie przygotowywana jest interpelacja z powodu... blankietów telegraficznych. Interpelacja ma wytknąć, iż blankiety owe zaopatrzone są w niezbyt estetycznie brzmiące ogłoszenia, jak np. nazwa pewnej marki lampek elektrycznych i t. p. Obraża to odbiorców takiego telegramu w wypadku, gdy depesza wysłana jest do nowożeńców lub z kondolencją.

W Ministerstwie poczt istnieje pono zamiar skasowania wszelkich ogłoszeń na drukach pocztowych.

KINO „LEW“ Jutro czwartek PREMIERA

RAMON NOVARRO

Najsławniejsza artystka chińska Anna MAY-WONG w najnowszym arcydziele produkcji „Metro-Goldwyn-Mayer“ pt.

43689 KINO „LEW“

najpiękniejszy artysta ekranu, najsubtelniejszy kochanek, otwórca głównej roli w filmie „BEN-HUR“. — —

„JAD MIŁOŚCI“

564.000 małżeństw w Niemczech nie posiada własnego mieszkania.

Według obliczeń Urzędu Statystycznego Rzeszy niemieckiej, — w większych miastach niemieckich 481.000 małżeństw, w średnich zaś 83.000 małżeństw nie posiada własnego mieszkania, odnajmując część lokalu, przeważnie u swych rodziców, lub krewnych. Krewni — sublokatorzy stanowią ponad połowę ogólnej liczby sublokatorów w wielkich miastach, z czego cztery piąte przypada na małżeństwa, mieszkające przy rodzicach.

Kronika bieżąca.

22 LISTOPADA | **CZWARTEK**
rz. kat.: Cecylji p.;
gr. kat.: Onysifora.

Temperatura w dniu 21. listopada o godzinie 8-mej rano: + 6° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa 21 bm. o godz. 7.30 „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“ wyst. gośc. Liljany Zamorskiej.

Czwartek 22. listopada o godz. 4-tej „Uroczysta Akademja“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Czwartek 22. listopada o godz. 7.30 „Damy i Huzary“.

Piątek 23. listopada o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Środa, czwartek i piątek o 7.30 wiecz. „Carewicz“. Gość. wyst. Malickiej i Węgierko.

Repertuar Biura Koncertow. M. Tuerka.

Piątek 23 listopada: Artur Rubinstein — pianista.

Wtorek 27 listopada: Vasa Prihoda — skrzypek. 4925

KINOTEATRY.

APOLLO: Miłość i łzy Szopena.
AVENUE: Zabiłem za więziennym murem
CASINO: Ludzie podziemni.
CHIMERA: Serca na uwięzi.
COLOSSEUM: Kobieta z lampartem.
FATAMORGANA: Riviera.
GRAŻYNA: Drut kolczasty.
KOPERNIK: Ramona.
LUNA: Rywale oceanu.
MARYSIENKA: Ramona.
OAZA: Gdy wiosna życia przemówi.
PALACE: Zabawa w miłość.
PASAŻ: Atlantyda.
UCIECHA: Czarny Orzeł.

GARSONKI-PULOVERY
SWETERY DLA PAŃ i PANÓW
najświeższe nowości sezonu — ceny bezkonkurencyjne 3665
JÓZEF NOWAK Lwów, — PLAC MARJACKI 6 —

TEATR WIELKI Dzisiejsze przedstawienie operowe budzi ogólne zainteresowanie ze względu na występ gościnny utalentowanej polskiej śpiewaczki p. Liljany Zamorskiej, która będzie kreowała dwie partje: Santuzzę w operze Mascani'ego „Rycerskość wieśniacza“ i Neddę w „Pajacach“ Leoncavalle'a, oraz na pierwszorzędną reprezentację artystyczno-wokalną, którą tworzą pp. Hinglerówna, Popowiczówna, Bedlewicz, Cyganik, Kurzbart, Łowczyński i Szymonowicz, pod umiejętnym kierownictwem muzycznym kapelmistrza dyr. Lehrera.

UDZIAŁ TEATRU WIELKIEGO W UROCZYSTYM OBCHODZIE czwartkowym 10-letnej Rocznicy Zwycięstwa. W dniu tym tak uroczystym dla Lwowa, daje Teatr Wielki popołudniu o godz. 4-tej „Uroczystą Akademję“ dla młodzieży szkolnej i szerszego ogółu, wieczorem zaś o godz. 7.30 uroczyste przedstawienie komedji Aleksandra Fredry „Damy i Huzary“, dla bawiących we Lwowie z całej Polski Legjonistów. Przedstawienie to poprzedzi „Inwokacja“, przepiękny fragment z dramatu generała Andrzeja Galicy „Twierdzą nam będzie każdy próg“, w wykonaniu artystycznem pp. Smereczanki i Szyndlera, przy akompanjamencie fortepianowym p. Lipczyńskiej.

NAJBLIŻSZA PREMJERA w dziale operowym, nad której przygotowaniem pracują wytrawny kapelmistrz naszej opery p. Józef Lehrer, oraz nowozaangażowany reżyser-inscenizator p. Ułuchanow, będzie głośna opera Wolfa-Ferrari'ego pt. „Klejnoty Madonny“. Przedstawienie tej opery będzie rewelacyjnem dziełem muzycznem na naszej scenie ze względu na reprezentację artystyczną, złożoną z około 200 osób, w której biorą udział wszyscy soliści naszej opery.

Z TEATRU MAŁEGO. Pod głębokiem wrażeniem wyszła wczoraj publiczność z przedstawienia „Carewicza“, znakomitej sztuki G. Zapolskiej, koncertowo granej przez nieporównaną parę artystów warszawskich, Marję Malicką i Aleksandra Węgierko, którzy okazali się idealnymi przedstawicielami ról Soni i Carewicza, przez nigdy nie zawodzącego dyr. L. Czarnowskiego oraz przez cały doskonale wyreżeserowany zespół Teatru Małego.

TOW. APTEKARSKIE urządza Uroczysty obchód ku czci swego honorowego członka Ignacego Łukasiewicza, twórcy polskiego przemysłu naftowego, wielkiego obywatela i chluby polskiego aptekarstwa. Obchód odbędzie się w lokalu Tow. przy ul. św. Mikołaja 15, w sobotę 24 bm. i obejmie odsłonięcie portretu zawieszonego w sali obrad Tow., oraz wykład dra Henryka Ruebenbauera. Początek o g. 21-ej.

O ZAMYKANIE SKLEPÓW w dniu 22 bm. Z incjatywy magistratu m. Lwowa Stowarzyszenie kupców polskich zwraca się do swych członków z prośbą, ażeby, ze względu na podniosły charakter uroczystości Obrony Lwowa, która na ten dzień przypada, zamknęli od g. 9—12 w południe swoje sklepy, zwłaszcza w centrum miasta.

„ŚWIAT KOBIECY“, nr. 22 przynosi: Współczesna panna wraca do kobiecości (wybitni artyści amerykańscy o dziewczynie współczenej); M. Hausnerowa: Międzynarodowe Biuro Pracy: S. Machniewicz: St. Noakowski; L. Jabłowska: Wieczór u Wandy Melcer-Rutkowskiej; Mayen: Cyganerja berlińska; Z. Kachelówna: Koniec Dżeka Harwooda; Z. Kulczycka: Kurs trykotarstwa; Kącik praktyczny (Modne firanki); Dobra gospodyni; Towaroznawstwo.

Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. We środę, dna 21. listopada br. o godz. 12 odbędzie się w Auli Politechniki Lwowskiej promocja na doktora nauk technicznych Inż. Stefana Pawlikowskiego.

TOW. POLSKIEJ MŁODZIEŻY IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI urządza w sobotę 24 b. m. o 9 wieczór Wieczór Katarzyny we własnych salach przy ul. Wronowskich l. 4, I p. Bufet własny. Muzyka salonowa. Zaproszenia wysyła Sekretarjat Tow codziennie wieczorem.

CENTRALA DROBNYCH KUPCÓW I HANDLARZY w Polsce, oddział Lwów, zwraca się do wszystkich członków tegoż Stowarzyszenia z wezwaniem, aby z powodu przypadającej dziesiątej rocznicy oswobodzenia Lwowa, który w sposób uroczysty nasze miasto obchodzić będzie we czwartek 22 bm. mieli swoje sklepy od g. 9—12 rano zamknięte.

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swoich członków, że we środę dnia 21 bm. wygłosi odczyt dyrektor Stoczni Gdańskiej inż. Z. Peszkowski pt.: „O stoczni gdańskiej“ Początek o g. 18-ej.

LW. KOŁO MANDOLINISTÓW „HEJNAŁ“ przyjmie w poczet swych członków panie i panów grających z nut na mandolinie, instrumentach serbskich lub gitarze. Próby odbywają się we wtorki i czwartki od 19'30 do 21 g. w lokalu Tow. Mł. P. im. Kościuszki przy ul. Wronowskich 4, I. p.

Tow. Polskiej Młodzieży im. Tadeusza Kościuszki przyjmuje codziennie wieczorem od godz. 7-mej wpisy na stałe **kursa tańców,** prowadzone przez baletmistrza Teatru Wielkiego p. Stanisława Faliszewskiego. Kółka zamknięte. Co soboty o godz. 8 mej wieczór dancing. 43617

Z MUZYKI. Najbliższe dwa koncerty Biura koncertowego Tuerka zasługują w pełni na miano mistrzowskich. Wystąpią w tych produkcjach: w piątek 23 bm. pianista Artur Rubinstein, który po ukończeniu tournee w południowej Ameryce, uwieńczonego jak zwykle olbrzymiem powodzeniem, na krótki czas zawita do kraju rodzinnego. We wtorek 27 bm. grać będzie fenomenalny skrzypek czeski, nowoczesny Paganini Vasa Prihoda. Zapowiedź tych produkcji obudziła najżywsze zainteresowanie.

JACKE COOGAN na filmie. W niedzielę dnia 25 bm. będzie wyświetlona w kinie Lew o g. 11'30 na dochód Koła Rodzicielskiego I. seminarjum żeńskiego im. Adama Asnyka., znakomita komedja 8-aktowa z dawno niewidzianym ulubieńcem młodych i starszych Jacke Cooganem w głównej roli pt. „Cohn i Cogan“. Bilety po 50 gr i po 1 zł. wcześniej do nabycia w firmie E. Hawranka (pl. Marjacki 10) a w dzień przedstawienia przy kasie kina Lew.

NADZW. WALNE ZGROMADZENIE Legji Inwalidów WP. odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o g. 10-ej w lokalu własnym przy ul. Kącik 21.

TELEGRAM!
AMERICAN HOUSE
Lwów, Kopernika 5. Tel. 44-78
udziela z towarów jesienno-zimowych 10% rabatu
Korzystajcie ze sposobności. 4951.

(KD) **RZADKOŚĆ KWIATOWA.** Piszą nam z miasta: Phyllocactus kwitnie i wydaje owoc z reguły w swej meksykańskiej ojczyźnie. Hodowany w naszych oranżerach, ani kwiatu, ani owocu nie wydaje. A jednak okazuje się, że przy odpowiedniej pielęgnacji może i u nas zakwitnąć. Tak np. ostatnio we Lwowie u p. M. Wysockiego (pl. Akademicki 3) zakwitł w lipcu br. kwiatem purpurowym 8 cm. średnicy. Obecnie w listopadzie począł dojrzewać jego owoc o kształcie śliwki, a barwie wiśniowej.

HOTEL-KAWIARNIA „ELITE“, Lwów, ul. Legjonów 27
Po gruntownem odnowieniu codziennie DANCING ZABAWOWY przy znakomitej orkiestrze „Jazz-Band“. — Początek o godz. 9-tej wieczorem. — Ceny zniżone. 43686

Skarby księcia Dabiszy Kotromanicza.

OFICER GWARDJI. — SZOFER TAKSÓWKI. — RENTJER.

(xy) W Berlinie miała się odbyć przed kilkoma dniami licytacja różnych przedmiotów sztuki, przewiezionych przez rząd sowiecki z Rosji do Berlina. W ostatniej jednak chwili sąd cywilny w Berlinie zasądził licytację i położył na wszystkich przedmiotach areszt. Powodem tego była skarga, wniesiona przez wszystkich arystokratów, żyjących w Berlinie, którzy domagają się zwrotu tych przedmiotów, będących ich prywatną własnością.

Przywódcą całej tej akcji przeciw sprzedaży zrabowanych przez bolszewików przedmiotów jest arystokrata rosyjski książę Aleksander Dabisza Kotromanicz. Książę był ongiś niezmiernie bogaty, ale wskutek rewolucji rosyjskiej zubożał tak dalece, że jest obecnie szoferem taksówki w Berlinie.

Między przedmiotami, wystawionemi przez rząd sowjecki na sprzedaż, rozpoznał książę Dabisza cały szereg należących do niego drogocennych rzeczy, między innemi aptekę podróżną, całą z górskiego kryształu i złota, wykonaną z niezwykłą precyzją. Przedmioty, rozpoznane przez księcia, posiadają wartość kilkuset tysięcy marek niemieckich.

Sytuacja księcia, który ma nadzieję odzyskania tych przedmiotów, poprawiła się wskutek tego ogromnie. Przeprowadził się on już ze skromnej izby do wspaniale urządzonego mieszkania w Berlinie.

Z wielu okoliczności towarzyszących akcji zastanowienia sprzedaży tych przedmiotów wynika, że książę ma silne poparcie dwu bałkańskich państw. W Paryżu utworzono komitet, którego zadaniem jest popieranie praw księcia do jego skarbów, zabranych przez rząd sowjecki.

Przodkowie księcia odgrywali wielką rolę polityczną jako królowie na Bałkanach. Po wypędzeniu całej rodziny Kotromaniczów, przesiedlili się oni do Rosji. Książę był w czasie wojny oficerem gwardji carskiej. W czasie rewolucji Kiereńskiego ożenił się z księżną Contacuzen. Po zwycięstwie bolszewików był książę kilkakrotnie aresztowany, a raz nawet, w r. 1920 miał być rozstrzelany. Został jednak ułaskawiony. Księżna porozumiała się z konsulem estońskim, który zobowiązał się przewieźć księcia i księżnę za granicę. Książę wiózł z sobą drogocenny klejnot, wartości 150 000 rubli, który chciał przemycić w bagażu dyplomatycznym. Po przybyciu do Rewlu kufer skonfiskowano i klejnot przepadł. Z Rewlu dostał się książę do Berlina, gdzie z nędzy został szoferem taksówki. Obecnie, wobec nadziei odzyskania części swoich skarbów, książę prowadzi znów wygodne życie i zamierza żyć jako rentjer z uzyskanych ze sprzedaży tych skarbów pieniędzy.

Nowa akcja antypolska w Sowjetach.

Tydzień składek dla ofiar białego terroru w Małopolsce Wschodniej.

Władze komunistyczne na Ukrainie sowieckiej rozpoczęły nową przeciwpolską imprezę, którą nazwano „Tygodniem pomocy ofiarom białego teroru na Ukrainie Zachodniej“.

W odezwach swych organizatorzy „Tygodnia“ wypisują niesłychane brednie o okrucieństwach faszyzmu polskiego“.

W czasie trwania tygodnia robotnicy i urzędnicy zmuszani są do składania ofiar na rzecz... propagandy antypolskiej w Małopolsce Wschodniej. O fali głodu i nędzy, która ogarnęła pod komunistycznemi rządami tak bogatą niegdyś Ukrainę, o męce ludności żyjącej wciąż pod terrorem komisarzy, odezwa nie wspomina ani słowem.

SYNDYKAT TURYSTYCZNY. W Warszawie zawiązał się Syndykat Turystyczny, którego zadaniem będzie ulepszenie rozmaitych organizacyj i środków komunikacyjnych, stwarzanie biur informacyjnych dla pensjonatów, letnisk i uzdrowisk. Syndykat Turystyczny popierać będzie krajowy przemysł turystyczny oparty o kapitały krajowe.

DLA KURSÓW DLA DOROSŁYCH Koła Pań T. S. L. odbył się w niedzielę 18-go popołudniu obchód ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski. W pięknie ubranej sali zebrały się licznie uczestniczki wszystkich 3-ch Kursów i zaproszeni goście. Na całość złożyły się śpiewy, deklamacje, przemówienie kierowniczki Kursów i przewodniczącej Koła Pań, nakoniec żywe obrazy. Wszystko wykonane było przez uczestniczki Kursów, które w podniosłym nastroju rozeszły się do domów. Zarząd Kursów dba nietylko o naukę, ale i o rozbudzenie uczuć narodowych w swoich uczestniczkach.

(d.) **Z TOWARZYSTWA OCHRONY LOKATORÓW.** W piątek dnia 23 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda l. 5 odbędzie się Walne Zgromadzenie wszystkich członków Towarzystwa Ochrony Lokatorów i Sublokatorów. Na porządku dziennym: Wybór 100 delegatów i wnioski. W razie braku kompletu, o godzinie 8-mej odbędzie się Zgromadzenie przy jakimkolwiekbądź komplecie. Zgromadzenie to imieniem Zarządu zwołuja: prezes Jan Sozański i sekretarz dr. Kaufman.

(d.) **UROCZYSTE OTWARCIE** i poświęcenie „Ogniska“ korpusu podoficerów zawodowych 5 lwowskiego pułku artylerji polowej odbędzie się w sobotę dnia 24 bm. w koszarach im. generała Bema przy ul. Gródeckiej l. 6. Program tej uroczystości jest następujący: o godz. 9 rano msza św. w kościele OO. Jezuitów; o godz. 10.30 złożenie wieńca na pomniku ku czci Poległych, na skwerze koszar generała Bema; o godz. 11 otwarcie i poświęcenie „Ogniska“; o godz. 11.30 wspólne śniadanie; o godz. 21 w salach Kasyna oficerskiego w koszarach gen. Bema „Weiczór Taneczny“ pod protektoratem pułkownikowej Emilji Englischowej i pułk. Romana Wesołowskiego. Wstęp na salę ściśle według imiennych zaproszeń wydanych przez Zarząd „Ogniska“.

(KD) **GRONO CZYTELNIKÓW** naszego pisma apeluje tą drogą do komendy policji państwowej o wydanie zarządzeń dla położenia kresu pladze grasujących na linjach kolejowych: Lwów — Stanisławów, Lwów — Stryj i Lwów — Stojanów, oszustów, wyłudzających często ostatni grosz od podróżnych na grę w „trzy karty“. Stan ten trwa dotąd mimo, że sprawa ta wielokrotnie poruszana była w prasie.

(d.) **OGIEŃ KOMINOWY.** W realności dra Józefa Rosmarina przy ul. Neckiego l. 1 zapaliła się sadza w kominie. Na miejsce przybyła miejska straż pożarna, która ogień zlokalizowała i ugasiła.

Za 1 tonnę kosmetyków

wywozimy z kraju 390 tonn węgla.

Bardzo interesujące porównanie różnych pozycyj w naszym bilansie handlowym znajdujemy w poznańskiej „Prawdzie“.

Tak np. butelka szampana kosztuje nas akurat tyle, ile 100 kg. zboża lub 15 centnarów drzewa, a za 1 tonnę wina zagranicznego wywozimy 71 tonn węgla i 2 tonny drzewa. Jeszcze gorszy stan mamy w dziale kosmetycznym i odzieżowym, gdzie za 1 tonnę kosmetyków (pudrów i perfum), przywiezionych do kraju, wywozimy (słuchajcie uważnie!) 390 tonn drzewa, 5 tonn masła, 80 tonn zboża i 160 tonn węgla, a za 1 tonnę odzieży (przeważnie drogich jedwabi) wywozimy: 3230 tonn węgla 1200 tonn drzewa, 14 tonn masła i 240 tonn zboża.

Sprowadzanie artykułów luksusowych jest więc ciężkiem przewinieniem wobec własnego kraju i społeczeństwa.

Ufundowanie nowej katedry na uniwers. warszawsk.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń pragnąc uczcić 10-lecie wskrzeszenia niepodległego Państwa Polskiego, postanowiło wystąpić z inicjatywą utworzenia na Uniwersytecie Warszawskim katedry wiedzy ubezpieczeniowej.

Władze Towarzystwa wyznaczyły na ten cel odpowiednią dotację i rozpoczęły starania w celu wprowadzenia inicjatywy w czyn.

Niezwykły wypadek na lotnisku warszawskiem

Terenem niezwykłego wypadku było lotnisko warszawskie. W czasie nocnych lotów, gdy jedna z maszyn stała przygotowana do odlotu pod gazem — nagle, wskutek wypadkowego przeskoczenia manetki — ruszyła naprzód, choć pilota wewnątrz nie było! Znajdujący się na starcie oficerowie i żołnierze legli pokotem na ziemię, wskutek czego uniknęli wypadku; gdy się podnieśli — w świetle reflektoru ku ogólnemu zdumieniu dostrzegli, że samolot uniósł się w górę!

Jak się okazało — wewnątrz pozostał obserwator, por. Tymiński, który z drugiego siedzenia, długim sterem poderwał maszynę do góry i wzniósł się w przestworza.

Kolegów lotnika, zgromadzonych na placu, ogarnęło zdenerwowanie, sądzono, że Tymiński, nieobeznany ze sztuką pilotażu, runie z maszyną na Warszawę. Na szczęście — samolot zatoczył kilka kręgów nad Warszawą i spokojnie wylądował.

Otoczono dzielnego obserwatora, który pobladły z emocji opowiadał, że poprostu nie miał innego wyjścia: wyskoczyć z samolotu, w chwili, gdy ten hołował po ziemi — nie mógł, ażeby nie wpakować maszyny na hangar, musiał ją poderwać do góry! i już w powietrzu „próbowałem, gdzie jest gaz, gdzie stery“...

To niezwykłe zdarzenie, które na szczęście bez ofiar się obyło — świadczy wymownie o tem, jak doborowy materjał w ludziach posiada lotnictwo polskie.

Czworaczki.

(?) Żona kolejarza w Newry (w Anglji), która dwukrotnie dała życie bliźniaczkom, powiła onegdaj czworaczki. Matka i dzieciaki (sami chłopcy) zdrowi. Dwóch „starszych“ chłopaków uważa lekarz, który był przy ich narodzinach, za silniejszych. Jednakowoż cała czwórka okazuje dużo ochoty do życia.

Telegrafowano do angielskiej pary królewskiej, zapraszając na rodziców chrzestnych.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Naprawa ustroju rolnego w Państwie Polskiem. Planowa przebudowa ustroju rolnego na ziemiach polskich rozpoczyna się faktycznie dopiero po odzyskaniu Niepodległości, gdyż przedtem rządy zaborcze całą działalność w tym kierunku prowadziły wyłącznie pod kątem widzenia politycznym, wrogim dla naszego narodu.

Prace parcelacyjne w b. Kongresówce i Małopolsce zapoczątkowały urzędy ziemskie, w b. zaś zaborze pruskim Urząd Osadniczy. Dopiero jednak po wydaniu ustawy o wykonaniu reformy rolnej z r. 1925 i wprowadzeniu jej w życie od połowy 1926 r., akcja parcelacyjna rozwija się w szybkiem tempie. W r. 1926 rozparcelowano 218.288 ha, w r. 1927 — 238.985, przez cały zaś okres od 1919 r. do początku 1928 r. rozparcelowano na ziemiach polskich 1.408,993 ha. O racjonalnym rozwoju akcji parcelacyjnej świadczy liczba nabywców działek z parcelacji, która z 2.563 w r. 1919 wzrosła do 64.376 w r. 1927. Ogółem zaś w latach 1919—1927 wszystkich nabywców parcel było 293.011, przyczem największy procent w tem, bo 64'2, stanowili małorolni. Prace scaleniowe posuwają się również szybko naprzód Polskie urzędy ziemskie w ciągu 10 lat swego istnienia ukończyły prace scaleniowe w 282 miejscowościach na obszarze 834.994 ha. Tempo tych prac wzrosło zwłaszcza w ostatnich latach: w r. 1927 ukończono prace na obszarze 265.269 ha, w latach następnych przy odpowiednich kredytach może ono wzrosnąć do 500.000 ha rocznie.

Akcja znoszenia służebności, nieuregulowana na ziemiach polskich tylko na terenie b. zaboru rosyjskiego, poczyna się szeroko rozwijać dopiero od r. 1927, tj. od chwili wydania odnośnego rozporządzenia Prezydenta Rzpltej. Za ten okres liczba miejscowości, w których przeprowadzono likwidację serwitutów wynosi 3.118, przyczem zlikwidowano służebności w 61.848 osadach, a ekwiwalent otrzymany z tej akcji wyniósł 243.964 ha.

Akcja melioracyjna rozwija się w ostatnich latach również b. pomyślnie i w okresie od stycznia 1927 r. do czerwca 1928 r. praca melioracyjna objęła przeszło 370.000 ha. Niemniej intensywnie posuwa się akcja zabudowy gospodarstw, powstałych z parcelacji, — zwłaszcza na Pomorzu. Od 1 sierpnia br. wybudowano tam, lub przystąpiono do zabudowy 104 osad rolniczych i 28 osad rybackich.

W sprawie pożyczek na mechanizację piekarń. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że podanie o pożyczki na mechanizację piekarń, których udziela w miarę możności Bank Gospodarstwa Kraj., winny być kierowane do zaopiniowania ministerstwa tylko w wypadku, jeżeli chodzi o piekarnie duże, obliczone na minimalną dzienną produkcję w wysokości 5.000 kg. pieczywa.

Wszystkie inne podania należy przesyłać wprost do najbliższego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego.

JEDNODNIÓWKA

KU UCZCZENIU 10 ROCZNICY OBRONY LWOWA

do nabycia w kioskach, trafikach, oraz w administracji Jednodniówki (Lwów, Zimorowicza 15).

CENA 50 GROSZY.

Zacięte walki.

Warszawa. (j. — telef.) Z Karachi donoszą do pism londyńskich, że nad granicą brytyjsko-indyjską toczą się zacięte walki pomiędzy szczepami afgańskimi, mieszkającymi wzdłuż tej granicy. Co jest przyczyną tych walk, narazie nie wiadomo. Przypuszczają, że albo jest to powstanie na tle propagandy przeciwko reformom króla Amanulaha, albo też są to zamieszki czysto lokalne z powodu nieporozumień między poszczególnymi szczepami.

MROZY.

Moskwa. (AW) Z Archangielska donoszą, że mróz dochodzi tam do 18 stopni poniżej zera. —

Wdzięczny pacjent.

(?) W szpitalu św. Bartłomieja w Londynie leczył się niedawno temu pewien fabrykant na nowotwór raka. Kuracja radjowa, przeprowadzona na tympacjencie, sprowadziła według orzeczeń lekarzy, cudowne wprost uleczenie.

Wdzięczny pacjent nadesłał tymi dniami dyrekcji szpitala czek na 14 000 funtów szterlingów, przeznaczając tę kwotę na zakupno radjum i umożliwienie leczenia radjowego ubogim także pacjentom.

Oszukańcza impreza niemiecka.

Kilka tysięcy osób poszkodowanych.

W Lipsku wykryto niezwykle wyrafinowaną, na olbrzymią skalę zakrojoną imprezę oszukańczą pomysłu Artura Szimury, pochodzącego z Katowic.

Szimura założył pod firmą Radiowacht „uniwersalny instytut współczesnej pomocy gospodarczej“ i rozpoczął wielką propagandę, rozsyłając po Niemczech i zagranicy niezliczoną ilość fantastycznych prospektów i angażując w Niemczech i za granicą dyrektorów, inspektorów okręgowych i przeszło 4.000 przedstawicieli, których przyjęcie uzależniał od wpłacenia wkładki udziałowej do przedsiębiorstwa.

Wedle prospektów, instytut Szimury przyjmował zlecenia najrozmaitszego rodzaju, jak w sprawie wyrabiania kredytu, udzielania informacyj, poszukiwania klienteli, mieszkań, badań genealogicznych, adoptacji, pośrednictwa małżeństw i t. d. Wykonanie jednego z tych zleceń kosztowało tylko dwie marki.

Istotnie napłynęły wraz z opłatami ogromne ilości najrozmaitszych poleceń, których rzecz prosta, Szimura nigdy nie wykonał. Liczba poszkodowanych wynosi kilka tysięcy osób.

Jest to jedno z największych i najlepiej zorganizowanych oszustw masowych, jakie po wojnie światowej wykryto.

W szponach morfinisty.

Bujny temperament młodej mężatki. — Pod wpływem trucicielа. — Ofiara w sanatorjum.

(xy) Policja wiedeńska aresztowała onegdaj Zoltana de Beöthy, syna dyrektora teatru w Budapeszcie. Władysława de Beöthy, przynależnego do Budapesztu, ponieważ skłonił pewną damę z najlepszego wiedeńskiego towarzystwa, Marję L. do zażywania morfiny.

Mary L. pochodzi z bardzo dobrej rodziny, zamieszkałej w Grazu. Ojciec jej jest znanym przemysłowcem i przed kilku laty wydał córkę za pana L. Małżeństwo to nie było szczęśliwe, ponieważ pani L. miała zbyt bujny temperament, który przyczyniał się do ciągłych nieporozumień małżeńskich. Wkońcu państwo L. rozwiedli się, ale pani L. nie wróciła do rodziców, lecz żyła nadal w Wiedniu.

W kwietniu br. poznała pani L. Zoltana de Beöthy. Młody syn dyrektora teatru, uchodzący za eleganckiego zbijaczabruków, bywał w sferach najlepszego wiedeńskiego towarzystwa, gdyż lubiany był dla swoich eleganckich manier.

Beöthy jest morfinistą i zdołał nakłonić swoją znajomą, panią L., do używania morfiny. Używanie morfiny wywołało u młodej kobiety fatalne skutki. Stała się nerwowa, wychudła, osłabła. Zauważyli to rodzice i doszli wkońcu do przyczyny tych zatrważających objawów. Dowiedzieli się również, że sprawcą tego jest Zoltan de Beöthy. Oddali więc córkę do sanatorjum, aby odzwyczaić ją od morfiny. Ale i tam nie dawał jej Beöthy spokoju i przy sposobności odwiedzania jej w sanatorjum przemycał morfinę, którą dawał jej pokryjomu.

Gdy lekarze wpadli na to, oświadczyli rodzicom, że w tych warunkach nie biorą odpowiedzialności za zdrowie ich córki, ojciec pani L. zrobił doniesienie na Zoltana de Beöthy którego onegdaj aresztowano.

De Beöthy zaprzecza, jakoby nakłonił p. L. do używania narkotyku, przyznał tylko, że kilkakrotnie dostarczył jej morfinę. Przeciw Beöthy'emu wniósł prokurator urzędowe oskarżenie. Zatrzymano go w więzieniu aż do rozprawy.

Ze spraw miejskich.

PRZENIESIENI W STAN SPOCZYNKU.

Na wczorajszej sesji Magistratu uchwalono między innymi przyznać p. Teofili Nowakowskiej b. artystce sceny lwowskiej dodatkowo do daru honorowego, uchwalonego jej w r. 1924 — 100 zł. miesięcznie, z policzeniem od 1 września br.

Dalej przeniesieni zostali w stan spoczynku inż. Karol Dobrzycki, st. radca budown., Józef Sternal, st. sekr. Magistratu, Eugenjusz Gołąb, st. oficjał Magistratu, inż. Albin Misterka, st. komisarz budownictwa, Klaudjusz Mazurkiewicz, radca Magistratu i Adam Krzyształowicz, dyr. rzeźni m.

Z porządku dziennego wyrażono uznanie artystom malarzom p. Harasimowiczowi i Rozwadowskiemu za pracę około odnowienia Panoramy Racławickiej.

Uchwalono przyznać Kołu TSL. na Zniesieniu subwencję na budynek w kwocie 1000 zł. Zarządowi internatu im. Piramowicza 1000 zł., Kołu Pań TSL. we Lwowie na utrzymanie bursy im. Boberskiej 1000 zł. — Wkońcu udzielono kilku konsensów budowlanych.

* * *

Na komisji prawniczej, odbytej pod przewodn. dra Wassera w myśl referatu r. Decykiewicza po myśli rozporządzenia p. Prezydenta Rzpltej zgodnie z wnioskiem Magistratu przyjęto artystów teatru miejskiego do funduszu emerytalnego urzędników i funkcjonarjuszów gminy m. Lwowa. R. Decykiewicz zobowiązał się w krótkim czasie opracować statut emerytalny dla artystów teatru m.

* * *

Z PRZYRODY i TECHNIKI.

Komety, gwiazdy spadające, meteory.

Roje gwiazd spadających w listopadzie i sierpniu. — Gwiazdy spadające są szczątkami komet. — Dlaczego spadające gwiazdy nie bombardują powierzchni ziemi. — Niewinny meteoryt pod Warszawą. — 1.500 reniferów ofiarą meteorytu.

W listopadzie, mianowicie w dniach 13 i 14 można obserwować jedno z najpiękniejszych zjawisk na niebie. Są to roje spadających gwiazd. W roku 1799, 12 listopada nad ranem, Aleksander Humboldt obserwował w Cumanie w Wenecueli całe tysiące kul ognistych i gwiazd spadających; zjawiły się one we wschodniej części nieba i mknęły w jednym kierunku z północy na południe. Później okazało się, że ten deszcz gwiaździsty widziano w całej Ameryce od równika do Grenlandji; a nawet w środkowej Europie, a więc na przestrzeni, wynoszącej prawie miljon mil kwadratowych. Zwrócono na to zjawisko baczniejszą uwagę, gdy stwierdzono, że w ciągu roku istnieją pewne dni, w których ilość gwiazd spadających powiększa się znacznie. Zwrócono się do starych kronik, szukając odpowiednich notatek i ku wielkiemu zdumieniu stwierdzono, że roje gwiazd spadających w ciągu 2500 lat przypadały zawsze na te same dni w roku.

Najświetniejszy na naszej półkuli rój gwiazd spadających przypada około 13 — 14 listopada; później następuje deszcz gwiaździsty, spadający około 10 sierpnia, zwany z dawien dawna przez lud „łzami św. Wawrzyńca“. Obserwacje tych pięknych zjawisk doprowadziły do rezultatów, według których przedłużenia dróg poszczególnych gwiazd spadających schodzą się prawie w jednym punkcie nieba. I tak dla gwiazd sierpniowych punkt ten leży w bliskości gwiazdy Gauma gwiazdozbioru Perseusa, rój listopadowy ma zaś punkt promieniowania w gwiazdozbiorze Lwa. Stąd nazwano te roje Perseidami i Leonidami.

Prawidłowość powyższą objaśnić można tylko w sposób następujący. Meteory obserwowane w ciągu pewnej nocy należą do jednego roju, składającego się z ogromnej ilości niewielkich ciał, krążących po jednej wspólnej drodze dokoła słońca. Droga ta przecina w pewnym punkcie drogę ziemi i kiedy ziemia przechodzi przez ten punkt meteory wpadają z ogromną prędkością w atmosferę ziemską, natrafiając tu na opór powietrze rozgrzewają się do białości i świecą.

Schiaparellemu udało się stwierdzić, że droga Perseid jest identyczna z drogą komety III. z r. 1862, zaś droga Leonid jest drogą komety I. z r. 1866. W związku z tem udało się odkryć pochodzenie tych spadających gwiazd. Kometa krążąca dokoła słońca musi się w jego bliskości rozsypać na drobne części. Okruchy komety muszą w dalszym ciągu za nią podążać, lecz coraz bardziej oddalają się od siebie i wreszcie na całej drodze komety wytwarza się jakby pierścień drobnych meteorów, z którego pochodzą roje gwiazd świecących.

Zapytajmy teraz czy meteory, zwane również aerolitami, t. j. kamienie spadające z potężnym hukiem i blaskiem na ziemię możemy również uważać za szczątki komet. Nauka odpowiada na to pytanie twierdząco. Wszelako zachodzi tu różnica i to bardzo wybitna pomiędzy gwiazdką, która cicho mknie w przestworze niebios, a ogromną kulą ognistą, która z trzaskiem i hałasem spada na powierzchnię ziemi w postaci deszczu kamiennego. Z zawrotną szybkością, lecące przez atmosferę kamienie rozpalają się do tego stopnia, że rozpraszają się często, zanim dotrą do powierzchni ziemi, rozpraszają się tem łatwiej z im większą prędkością przelatują przez atmosferę. To zaś zależy od tego, czy ciała te biegną w tymsamym kierunku co i ziemia w swym ruchu dokoła słońca, czy też w kierunku przeciwnym. Leonidy i Perseidy przebiegają w kierunku przeciwnym niż ruch ziemi, stąd prędkość z jaką mkną przez atmosferę jest tak olbrzymia, że rozproszkowują się zanim dotrą do powierzchni ziemi. Ciała niebieskie zaś pędzące zgodnie z ziemią, przebiegają przez atmosferę z prędkością mniejszą i te właśnie ciała mają szanse spadnięcia na powierzchnie ziemi, jako meteory czyli aerolity.

Meteoryty spadające na ziemię nie uczyniły dotąd większego spustoszenia. Ciała te spadając w atmosferze tak bardzo tracą wskutek oporu powietrza na prędkości, że często-kroć spadłszy na skorupę lodową nawet jej nie przebijają. Tak np. było w dniu 30 stycznia w r. 1868 z meteorytem, który spadł pod Warszawą w okolicy Pułtuska.

W jednym tylko wypadku można mówić o poważnej katastrofie spowodowanej spadkiem meteorytu. Było to 30 czerwca r. 1908 nad rzeką Jenisiejem na Syberji. Ekspedycja, która zawiadomiona o upadku olbrzymiego meteorytu udała się na miejsce znalazła następujący stan rzeczy. W promieniu kilku kilometrów była ziemia jakgdyby przeorana olbrzymim pługiem i pokryta szczątkami powalonych i potrzaskanych drzew. Dalej w promieniu kilkunastu kilometrów leżały drzewa odarte z liści, padając na zewnątrz od miejsca katastrofy. We wsi oddalonej o 100 klm. gorący prąd powietrza obalił był ludzi i zwierzęta. Ze stada liczącego 1500 reniferów, które przed katastrofą miało się w tej okolicy znajdować nie znaleziono po katastrofie ani śladu. Że zdarzenie to nie pociągnęło ofiar w ludziach, to należy przypisać szczęśliwemu trafowi, iż meteoryt ten spadł w okolicy bezludnej. Gdyby był spadł na jakieś większe miasto, byłby się stał przyczyną większej katastrofy w dziejach ludzkości.

Generalny dyrektor służby zdrowia dr. Piestrzyński, który przyjechał do Lwowa na inspekcję sanitarną województwa lwowskiego, zwiedził m. zakład dla sierot przy ul. Kadeckiej, wyrażając się bardzo pochlebnie o jego urządzeniach. Przy tej sposobności generalny dyrektor poruszył rozmaite problemy sanitarne i informował się o planach i zamysłach zarządu miasta. Wyczerpujących wyjaśnień udzielał mu dr. Doliński.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 20. bm.

Subwencje.

Uchwalono wyasygnować Redakcji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ w Krakowie na cele wydawnictwa „Dziesięciolecie Polski Odrodzonej“ subwencję w wysokości 2000 zł. z zastrzeżeniem, że subwencja wspomniana będzie wypłaconą po przesłaniu Magistratowi m. Lwowa przez Redakcję „Kurjera“ 10 egzemplarzy wzmiankowanego wydawnictwa bezpłatnie — przyznać Zarządowi Wojewódzkiego Oddziału Zjednoczenia pracowników niewidomych jednorazową subwencję w kwocie 500 zł. na zakupno kart upoważnionych do dowolnej jazdy na wszystkie linje m. kolei elektrycznej.

Sprzedaż drewna opałowego.

Wkońcu uchwalono sprzedać w rewirze Pniatyn fund. im. Gosiewskiego drewno opałowe p. Leizerowi Silber i Ska 261.75 sągów loco las za kwotę 14 550 zł. plus 2 procent dodatku administracyjnego dla straży leśnej.

Zbrojny napad rabunkowy.

Stanisławów, w listopadzie.

(jż.) Onegdaj w nocy napadło sześciu uzbrojonych w palki i rewolwery bandytów na dom Eljasza Feniga w Dniestrzyku ad Turka. Kiedy domownicy wszczęli krzyk, wołając o pomoc, przyłożyli im rewolwery do piersi, grożąc śmiercią. Steroryzowawszy w ten sposób całą rodzinę, banda dokonała rabunku, zabierając kosztowności i gotówkę około 3.000 zł. Po dokonaniu tego czynu, sprawcy znikli w ciemnościach nocy.

Polak ocalony w katastrofie parowca „Westris“.

W związku z ostatnią straszną katastrofą, której uległ parowiec angielski „Westris“, donoszą, że wśród ocalonych znajduje się jeden Polak, nazwiskiem Stanisław Sadowski, który należał do załogi, a został wyłowiony z fal przez okręt amerykański.

Co wycierpieli rozbitkowie, zarówno z załogi, jak z pasażerów, którzy znaleźli się w odmętach morskich, można sobie wyobrazić z pierwszych opowiadań ocalonych. Nie znalazłszy miejsca w łodziach ratunkowych, albo spłukiwani z łodzi dziurawych i uszkodzonych podczas ratunku, nawet bez pasów ratunkowych, nieraz godzinami pływali dokoła miejsca katastrofy, szukając dla siebie i innych jakiegoś kawałka drzewa, do któregoby mogli się przyczepić.

Pomimo zimnego powietrza w ciepłej stosunkowo wodzie, okręt bowiem znajdował się właśnie w ciepłym prądzie Golfstromu, — pływający rozbitkowie wnet zauważyli, że dokoła nich roi się od rekinów, które chwytały w paszcze ręce i nogi żywych i już zmarłych.

To też ci, którzy, jak Sadowski, znaleźli się wreszcie na pokładzie okrętów, przybyłych na ratunek, mogą się uważać za cudem ocalonych.

Mussolini zgorszony filmem.

(xy.) Włoski dyktator Mussolini poddał onegdaj cenzurę filmów swojej osobistej kompetencji. Powodem tego zarządzenia jest fakt, że dotychczasowa komisja filmowa dozwoliła na wystawienie filmu „Anioł ulicy“, w której znajduje się „gorszaca“ scena. Oto film, dziejący się we Włoszech, przedstawia dziewczynę, która uwodzi policjanta włoskiego, pełniącego służbę. (Film ten wystawiony był także we Lwowie).

Z sali koncertowej.

(Janina Turczyńska).

P. Janinę Turczyńską słyszeliśmy przed laty w sali koncertowej Kasyna oficerskiego. Odświeżenie tej interesującej znajomości zawdzięczamy obecnie Kasynu i Kołu litt-art. Popierając, jak zawsze, talenty rodzime, zaaranżowano koncert śpiewaczki, która przybyła z Warszawy z prof. Ludwikiem Urstein-em, jako akompaniatorem.

Zapowiadający się już przed laty bardzo

dobrze głos artystki, dzięki sumiennej pracy, występom zagranicznym i w kraju, przedstawia się dziś bardzo pięknie. Szereg pieśni, wykonanych przez p. Turczyńską świadczył o nieprzeciętnych jego wartościach, na które składają się, silna, ładnie rozwinięta góra, muzykalne traktowanie wykonywanych pieśni, duży, bujny temperament, zyskujący na sile w miarę opadającej, bezpotrzebnej tremy, która w pierwszych utworach dawała się artystce silnie we znaki, ładne ujmowanie pod względem interpretacyjnym dzieł, wciągniętych umiejętnie w zwarty, krótki, bardzo jednak bogaty program. Do najlepiej obok aryj operowych, wykonanych utworów należałyby ślicznie zaśpiewany Schuberta: „Pstrąg" i Czajkowskiego ujmująca swem tragicznem pięknem: „Tyś zapomniała" Bogactwo głosu artystki ujawniło się szczególnie w arjach operowych, śpiewanych z przekonywującą siłą wyrazu. Arje z op. „Adrianna Lecouvreur" Cilei, z Mascagniego opery: „Iris", jak wreszcie z Pucciniowskiej „Turandot", dały artystce dużo sposobności do wykazania się dobrem nieciem utworów, siła i wytrzymałością głosu.

Akompaniament spoczął w rękach prof. Ursteina, który, rzecz jasna, wywiązał się ze swego zadania równie subtelnie, jak artystycznie.

Prof. Lesław Jaworski.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Moses Perlstein, zamieszkały przy ul. Sobieskiego l. 18, zawiadomił policję, że w nocy nieznany sprawca włamał się do sklepu z przyborami szewskiemi pod firmą Bracia Perstein przy ul. Żółkiewskiej l. 3. Zabrał on stamtąd 50 tuzinów noży szewskich, wartości 400 złotych.

W nocy złodzieje włamali się do piwnicy realności przy ul. Piłsudskiego l. 12, z której następnie dostali się do sklepu komisowego Leona Laufera. Skradli tam różnego rodzaju garderobę, wyrządzając szkodę na 600 zł.

Do sklepu tytoniowego Basi Wasser przy ul. Stanisława l. 3 przyszedł wczoraj nieznany jej osobnik. Zażądał on 77 sztuk stempli i 10 paczek tytoniu. W zamian za to pozostawił na zastaw pakunek, gdyż rzekomo nie miał przy sobie pieniędzy. Oddaliwszy się, więcej nie powrócił, a policja stwierdziła, że pakunek ten zawiera pocięte skrawki białego papieru. Za osobnikiem tym zarządzono poszukiwania.

Następnie wczoraj policja aresztowała Jana Grzeckiego, lat 15, za włamanie się na strych realności w Rynku l. 29, z którego zabrał garderobę na szkodę Dory Słonowicz, zamieszkałej w tej samej realności; Władysława Mazurka, zamieszkałego przy ul. Piaskowej l. 5, za włamanie się do wystawy szklarza Maurycego Steigera przy ul. Łyczakowskiej l. 15; oraz Marję Hryniewicz, liczącą 20 lat, służącą, za kradzież 50 zł. na szkodę swego chlebodawcy, Majera Peneka, zamieszkałego przy ul. Pod Dębem l. 20.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 22 LISTOPADA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: 12'00; 15'00; 19'55; 22'00—22'30.

Od.: Dla młodzieży szkoln. 12'05; Wśród książek 17'10; Samorząd 17'35; Aud. liter. 18'00, Rozm. 19'00. Roln. 19'30; Muzyczny 20'05.

K.: Szkolny 12'30; Muz. gram. 16'00; Muz. lekka 20'30; Muz. tan. 22'30..

KRAKÓW. Kom.: 12'00; 15'00; 19'55; 20'05. 22'00.

Od.: Z Warsz. 12'05; Dla pań 17'10; Chaplin [illegible] z Warsz. 18'00; Rozm. 18'00; Kurs jęz. ang 19'25.

K.: Z Warszawy 12'30; Wieczorny 20'30;; Muz. tan. 22'30;

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 20'10; 22'00.

Od.: Głom. por. 7'00; z Warsz. 12'05; Kurs jęz. franc. 17'10; z Warsz. 17'35 i 18'00: Bolszewizm we Francji 19'00: Rolniczy 19'30.

K.: Z Warsz. 12'30; Akademja 20'30.

KATOWICE. Kom. 15'45; 19'56; 22'00.

Od.: z Warsz. 12'05; Skrzynka poczt. 17'10; Legendy 17'35; z Warsz. 18'00; Rozm. 19'00; Sportowy 19'30; Produkty naftowe 20'05;

K.: Z Warsz. 12'30;Popol. 16'00; Wiecz. 20'30 Muz. tan. 22'30;

WILNO. Kom.: 12'00; 19'56; 22'00.

Od.: Z Warsz. 12'05; Chwilka litew. 16'10; Harcerski 16'30; Sztuka 16'45; z Warsz. 17'10; 18'00; Radjotechnika 19'00; Wilno w walkach o wolność 19'25.

K.: Z Warszawy 12'30; Muz. gram. 17'35; z Warsz. 20'30; Muz. tan. 22'30

Sport.

PROGRAM NAJBLIŻSZEJ NIEDZIELI LIGOWEJ.

Mimo tego, że kwestja mistrzostwa ligi jest już na rzecz krakowskiej Wisły zdecydowana, jak również mimo, że kandydaci A-klasy są już wyeliminowani — obowiązkom ligi musi stać się zadość — a mianowicie tabela uzupełniona zostanie końcowymi rozgrywkami, tak, by ogólna ich ilość osiągnęła rekordową wprost cyfrę 210!

Najbliższej niedzieli odbędą się następujące rozgrywki:

Wisła—ŁKS. w Łodzi — tj. jedynie 26 minutowa dogrywka przy drzwiach zamkniętych. ŁKS. prowadzi 2:1, Wisła zaczyna, wykonując przeciw łodzianom rzut karny. Trudno jest przypuścić, by ŁKS. zdołał wyjść zwycięsko z tego spotkania, prawdopodobnie zdoła jednak utrzymać wynik remisowy. W zasadzie nic mu to jednak nie pomoże i pozostanie na 12-tem miejscu w tabeli.

W Krakowie odbędzie się święta wojna o trzecie miejsce między **IFC. a Cracovią.** Wnioskując z ostatnich wyników IFC., a w szczególności z przebiegu niedzielnego spotkania z Wisłą, liczyć się należy z piękną i zaciętą grą obydwu zespołów — choćby z tego względu, że Cracovia na własnem boisku, to przeciwnik bijący Wartę 5:2, ŁKS. 7:1 itd. Według naszego zdania faworytem jest Cracovia. Nawet w razie zwycięstwa nad IFC. będzie Cracovia z utęsknieniem wyczekiwać wyniku zawodów **Ruch—Legja w Warszawie.** Jeśli Legja wygra z Ruchem, to już dziś mając wybitnie lepszy stosunek bramek, zatriumfuje nad Cracovią i usadowi się na trzeciem miejscu tabeli. IFC., Cracovia i Legja podzielą między siebie 3-cie, 4-te i 5-te miejsce.

Oprócz tych trzech zawodów poza Lwowem — w naszem mieście grają wszystkie trzy drużyny — a to przedpołudniem **Pogoń z Czarnymi,** a popołudniu **Warszawianka z Hasmoneą.**

Tak się jakoś złożyło, że Pogoń walczyć musi z Czarnymi o zatrzymanie 6-go miejsca. Jeśli Pogoń zwycięży nic nie zyska — lecz pozostanie na 6-tem miejscu, jeśli przegra, stracić je może na rzecz Czarnych. Tego rodzaju ewentualności są najlepszą reklama zawodów — tak dla zawodników, jak i dla widowni. Pogoń ma zawsze więcej pewności zwycięstwa — obecnie zaś straciła je nieco, gdyż przez kilka tygodni pauzowała, nie rozgrywając ciężkich zawodów ligowych. Naodwrót Czarni są w dobrym treningu — tak, że długoletni rywale trafią na siebie z całym impetem i każdy zechce te zawody rozstrzygnąć dla siebie z dodatnim skutkiem.

Hasmonea mimo swego trudnego położenia, gości **Warszawiankę,** a odprawiając ją z klęską do domu — będzie miała tę satysfakcję, że i kluby pozostające w lidze, nie są dla niej nieosiągalne.

Jak rozgrywki ligowe zaciekawić mogą zwolenników — świadczy fakt, że mimo spełnienia swego zadania w zasadzie — rozgrywki ligowe są nadal interesujące i Lwów trzymać będą jeszcze przez dwa tygodnie w niepospolitem napięciu. Ważną rzeczą na tych zawodach jest sprawa sędziów i zachowania się widowni — jeśli sędziowie nie zechcą wykoszlawić tych zawodów, a widownia powstrzyma swe gardła na wodzy — mecze te mogą być bardzo interesujące.

OKRĘGOWY OŚRODEK WYCH. FIZ. PRZY DOK. VI. zawiadamia, że przerwane z powodu remontu sali gimnastycznej I-go gimnazjum ćwiczenia bokserskie zostały ponownie rozpoczęte przez Okręgowy Ośrodek Wych. Fiz. w sali gimnastycznej szkoły im. Sobieskiego, przy ul. Zamarstynowskiej.

WAŻNE DLA NARCIARZY. W celu przygotowania zawodników narciarzy, uruchomił Okręgowy Ośrodek Wych. Fiz z dniem 15. października br. „Suchy trening narciarski" dla pań i panów, obejmujący: 1) gimnastykę, 2) biegi i marsze terenowe.

Kierownictwo ćwiczeń spoczywa w rękach kpt. Łuckiego Jerzego, prowadzącego w zeszłym roku przygotowanie narciarzy do Olimpjady zimowej w St. Moritz.

Normalne treningi odbywają się:
1) biegi: dla pań we wtorki godzina 15-ta i soboty godzina 12-ta, zbiórka na boisku LKS. Czarni; dla panów: środy godzina 15-ta i niedziele godzina 10-ta, zbiórka na boisku 40 pp. Pohulanka. 2) Gimnastyka: dla pań w zespołach własnych klubów; dla panów w poniedziałki i czwartki od godziny 20-tej do 21-ej w sali gimnastycznej I. Gimnazjum, — ul. Kubali.

Zapiski.

„POWSZECHNA GAZETA FRYZJERSKA". Ukazał się Nr. 21 tego dwutygodnika o bogatej treści z licznemi ilustracjami. Redakcja i Administracja „Powszechnej Gazety Fryzjerskiej": „PAR", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi książkę wojskową P. K. U. Rawa ruska — **Walenty Krzywonos** 43454

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową — wystawioną przez P. K. U. Bielsko — Biała, na nazwisko Jan TALAREK, oraz kartę na broń, wystawioną przez Starostwo w Żydaczowie jakoteż inne dokumenta osobiste. — 4931

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową Patryniak Michał, wydaną przez P. K. U. Sambor. — 43629:

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazwisko Duma Wasyl, P. K. U. Rawa Ruska. 43623

ZGUBIŁEM świadectwo szkolne wraz z dokumentami. Łaskawy znalazca raczy zgłosić się ul. Traugutta 22, II. p. 4.573:

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów Karol Goettel. 43618

Korespondencje

IZRAEL nie czekać soboty, zjawić się w wiadomem miejscu zaraz. 43707:

Małżeństwa

SEPERCWANY nie z własnej winy, lat 39, właściciel realności, spokojnego charakteru, pragnie poznać w celu matr. pannę moralnego prowadzenia się fachową lub egz. położnę, sympatyczną, młodą. Sprawę traktuję na serja. Listy do 20. grudnia pod „B: 22" poczta Zamarstynów. 43593:

Posad poszukują

UZDOLNIONA [illegible] poszukuje szycia w prywatnym domu. Listy pod N. W. do Adm. Wieku. — 43630:

SAMODZIELNA krawczyni z krojem poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy do Wieku pod „Elegancja". 43691

PRAKTYKANT poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod „Praktykant" Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 43704:

BUCHALTER z ukończonym kursem abiturjentów, poszukuje posady. Listy pod „Buchalter" do Adm. Wieku. 43459:

KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
KTO SZYBKO
pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,
KTO ZNALAZŁ
zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,
NIECH OGŁOSI
się natychmiast we
WIEKU NOWYM
najpoczytalniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam
SOWICIE WYNAGRADZA
wydatki uczynione na ogłoszenia.

LOKALE

LOKALU na restaurację poszukuję, miejscowość obojętna. — Zgłoszenia pod „Lokal" — Biuro ogłoszeń Wachs, Rzeszów. 4877

WŁAŚCICIELKA wynajmie obszerny lokal przemysłowy sutorynowy. Ul. Żółkiewska 74. 43257

DWA lub trzy pokoje na biuro w śródmieściu, poszukiwane. Listy do Adm: Wieku pod „Biuro". 43497

POKÓJ umeblowany — do wynajęcia. Sadownicka 20, II. p. na prawo. 43531

POKÓJ kawalerski (garsonjera) umeblowany z zupełnie osobnym wchodem, poszukiwany. Okolica obojętna. Ewentualnie na kilk godzin tygodniowo. — Listy pod „Swoboda" do Adm. 43574

KRAWCZYNI poszukuje pokoju małego bez mebli za czynszem miesięcznym wprost od gospodarza. — Zgłoszenia do Admin. Wieku pod „Teresa". 9387

POSZUKUJE się lokalu sklepowego o 2 ubikacjach okolica Legjonów — Akademicka — Plac Halicki (śródmieście), cena obojętna. Listy pod W. W. do Adm. Wieku 43194

POKÓJ i kuchnia, za dwuletnim czynszem, 120 dol. Króla Jana 46. Bez pośrednictwa. 43473

FRYZJERZY! Kto chce odstąpić swój lokal pod dogodnymi warunkami: — proszę listownie zgłosić do W. N. pod „Poważny odbiorca". 43566

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, frontowy. — Komfort. Sapiehy 69, — schody II., mieszkanie 14. 43456

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego, czystego z nickrępującem wejściem z łazienką z utrzymaniem od 1 grudnia. — Listy do Administracji „Dla dwóch albo jednego". 43550

OKAZYJNIE do odstąpienia zaraz z powodu przeniesienia mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, pełny komfort w śródmieściu — z nowemi meblami. Listy pod „Mimoza" do Admin. Wieku. 43483

POKÓJ elegancko urządzony, wynajmę przyjezdnemu, dobrze sytuowanemu panu na kilkanaście dni w miesiącu. Wiadomość: Miejski sklep gazowy. Pasaż Mikolascha. 43660:

PANIENKA solidna, znajdzie mieszkanie wspólne. Wiadomość: Wolność 12 — lewy parter. 43650:

4 POKOJE słoneczne — z komfortem przy ul. Grochowskiej 35 (boczna Listopada) za czynszem z góry zaraz do wynajęcia 43652

LOKAL sklepowy spożywczy lub masarski, Grochowska 33, boczna Listopada, zaraz do wynajęcia. 43653

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z użyciem kuchni. Listy pod „Cukiernik" do Adm: Wieku. 43629

SŁONECZNY pokój — dla dwóch panów z utrzymaniem lub bez. Bogusławskiego 16, parter, na lewo 43632

DO wynajęcia pokój do nauki dziennej. (klatka schodowa) drzwi 3, ulica Kochanowskiego 37. 45638

UMEBLOWANY pokój dla solidnego pana do wynajęcia od 1. grudnia. Ulica Zyblikiewicza Nr 31. — drzwi nr. 7. 43642:

ZARAZ do wynajęcia dwa pokoje umeblowane na biuro, lub dwóch zamożnych panów. Plac Jura 7, II. p., od 9—7 wieczór — 43644:

FIRMA bielska poszukuje dla swego oddziału we Lwowie, 2 POKOJE NA BIURO w śródmieściu. — Listy pod „Grudzień" do Adm. Wieku. 45624:

DO WYNAJĘCIA duży pokój z utrzymaniem małżeństwu lub pannom. Ul. Łyczakowska 9, fotograf 43601

NIEKRĘPUJĄCY pokój — klatka schodowa, do wynajęcia. Modrzejewskiej Nr. 11 A. II. p. na lewo. 45608:

POKOJU skromnego poszukuje urzędniczka Oferty pod „Spokojna" do Adm: Wieku. 43611:

POKÓJ kawalerski, z osobnem wejściem. Ul. Św. Teresy 38, I. p. 43620

Wolne posady

DO LISTÓW (ofert przesyłanych na ogłoszenia), prosimy we własnym interesie nie załączać oryginalnych świadectw i dokumentów, lecz tylko odpisy. Za zwrot wszelkich dokumentów Administracja nie bierze żadnej odpowiedzialności. — gdyż adresy i nazwiska osób zgłaszających, które odbierają listy, nie są Administracji znane. 9283

WYSOKI zarobek mogą uzyskać Panowie i Panie (także urzędnicy i emeryci) przy rozsprzedaży epokowej pamiątki, na całym terenie Rzeczypospolitej; Informacje Związek Strzelecki, Komisja Dostaw — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 27. 4866

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej — korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, trawa kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego — francuskiego, angielskiego, pisowni oraz gramatyki polskiej — Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW. 4590

PŁATNEGO chłopca przyjmie natychmiast Zakład fotograficzny „Venus" — ul. Romanowicza 11. 43555

POTRZEBNA pani, pisząca biegle na maszynie „Underwood" na godziny wieczorne. Zgłoszenia między 6—8 wieczorem, ulica Krasińskiego 51, parter — drzwi wprost. 43483

POSZUKUJE się kucharkę wykwintnie gotującą, bez względnie uczciwą i czystą. Pościel własna i świadectwa wymagane. Ul. Ga Zyblikiewicza 5, II, p. — 43503

RUTYNOWANĄ pielęgniarkę do niemowlęcia, poszukuje Markus, Pułaskiego Nr 5. 43507

„GAZETA SPOŁECZNA", centralny tygodnik Związków Obrony poszkodowanych wojną i waloryzacją, Lwów, Połczyńska 5 A, — poszukuje rutynowanego akwizytora ogłoszeniowego 43504

NAUCZYCIELKA z doskonałym niemieckim, francuskim, muzyką, do panienek III., IV. gimnazjalna, chodzą do gimnazjum, płaca wysoka, potrzebna do większego miasta. — Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13—61. 43421

PRZYJMĘ zaraz pokojową Polkę, umiejącą pracę i prasować. Podkońska — Bonrlarda 3, I p. 43424

MŁODĄ dziewczynę Niemkę, do domowych posług przyjmę zaraz. Listy pod „Trzy osoby" do Admin: Wieku. 43321

RESTAURACJA — Jana Mossa, pl. Halicki 10, — Hala targowa, poszukuje pracowitą pannę do rozno szenia potraw. 43631

MŁODA, przystojna panna jako kierowniczka perfumerji, poszukiwana. Zgłoszenia: Drogerja, Piłsudskiego 17, między 7—8. — 43653:

SZOFERA trzeźwego, — z kilkuletnią praktyką na taksówce (żonaty, bezdzietny) na dobrych warunkach z utrzymaniem przyjmę. Listy pod „Taksis — Limuzyna" do Admin: Wieku. 43687

SŁUŻĄCA do wszystkiego, zaraz potrzebna. Rynek 25 III. p. 43641:

LEPSZA służąca do pielęgnacji chorej osoby potrzebna zaraz. Dr Chajesowa, Łyczakowska 58. — 45622:

PRACOWNIA sukien P. Blausteinowej, poszukuje zdolnej pomocnicy do nauki. Ulica Piekarska 17, parter. — II. wchód. 43627:

PRZYJMĘ zaraz czeladnika krawieckiego. — Jan Wajda, Piekarska nr. 20; 43572:

Zużycie prądu wynosi minimalne koszty rocznie

przy zastosowaniu lamp prostowniczych RGN 1503 i RGN 1504 — które transformują prąd zmienny na prąd stały w prostowniku anodowym. Poco kupować co parę miesięcy nową baterję anodową? Otrzymujecie napięcie anodowe z sieci oświetleniowej przez prostownik anodowy za pomocą lamp RGN 1503 i RGN 1504. Żądajcie tych lamp u sprzedawców radjosprzętu.

1903 1928

LAMPY TELEFUNKEN

Lampy o podwójnej gwarancji: oparte na doświadczeniach Telefunken, produkowane przez Tow. Osram.

4949

PRZYJMĘ pannę podręczną oraz dziewczynkę do nauki. Salon mód „Nina" Plac Bernardyński Nr. 5; 43618

CHŁOPCA do praktyki ślusarsko mechanicznej — przyjmę zaraz. Żulińskiego Nr. 9. 43576

SŁUŻĄCA umiejąca gotować, z dobremi świadectwami potrzebna do wyjazdu. Zgłoszenia ulica Jacka 8, II. p. 43586:

CUKIERNIA „Sassówka", Słoneczna 51, poszukuje bufetową z praktyką. — Zgłoszenia wraz z świadectwami w powyższej firmie. 43587

PANIENKI 16—18 lat — w pobliżu mieszkające, — przyjmie do pracy fabryka świec, ul. Szewczenki 1 43600:

ZDOLNY bufetowiec, dział restauracyjny, — starszy chłopak, zostaną przyjęci. Leona Sapiehy Nr. 31, — Restauracja. 43601:

PIEKARNIA Stanisława Schirmera, Zadwórzańska Nr. 46, poszukuje rozwoziciela rutynowanego — z kaucją. 43605

DLA AGENTÓW podróżujących jest do oddania za stępstwo fabryki musztardy Listy pod „Tylko prowizja" do Adm. Wieku. 43679

ZWINNĄ, miłą ekspedjentkę przyjmie sklep trykotaży „Maja" Piłsudskiego Nr. 17. 43681:

POSZUKUJĘ zdolnej, zdrowej osoby do wszystkiego, z użyciem. Getreu, trafika 5-go Maja. 43685:

MANIKURZYSTKĘ zdolną przyjmę. Zakład fryzjerstwa damskiego Drucker, Rutowskiego 24. 45667:

POTRZEBNA dochodząca. Domagalicżów 2, parter. 43671

ZA POŻYCZENIE 100 dol. na pół roku, dam posadę biurową. Listy do Admin. Wieku pod „Foresta". — 43646:

DRUKARZA (maszynistę—zecera) do Phönixu, przyjmie Litografia Hegedüs — Św. Michała 4. 43657:

CHŁOPAK do nauki (izr.) za wynagrodzeniem, zostanie przyjęty. Zgłoszenia: Księgarnia Literacka, ul. Batorego 24. 43654:

POWAŻNA Firma Spółka Akc. poszukuje inteligentnych, energicznych, solidnych oraz wymownych panów i pań, z dobrą prezentacją do wykwintnego lekkiego podróżowania. — Znajomość fachowa niekonieczna. Dochód miesięczny od 600—800 złotych i więcej. Dla zdolnych stała posada bez względu na wykształcenie oraz awans na wyższe stanowiska za stałą pensją miesięczną. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami od 11—13 i od 16—18. Sykstuska 52. — II. p. na lewo. 43708:

CHŁOPCÓW do nauki mechaniki precyzyjnej przyjmie Zakład Głęboka 8 — 45696:

RUTYNOWANA maszynistka, solidny solicytator potrzebni do kancelarji notarjalnej na prowincji. — Wiadomość między 3—5 g. Krakus, Zielona 56 43698:

POSZUKIWANY inwalida 45 proc. z dobrem pismem. Zgłoszenia pod „Societe generale" do Biura dzienników Scherera, — Pasaż Hausmana. 43706

PARTNERKĘ rutynowaną w modnych tańcach, poszukuje. Zgłoszenia Loeffler, Dom Narodny. 45606

LOKALE

RODZEŃSTWO poszukuje pokoju lub dwóch z utrzymaniem w okolicy Kochanowskiego, Akademickiej. Listy pod „Akademicy“ — do Adm. Wieku. 43613:

POKÓJ przy spokojnej rodzinie dla studentki lub urzędniczki odnajmę. Listy pod „Ulica Brajerowska“ do Adm. Wieku. — 43615:

POKÓJ z klatki schodowej częściowo z utrzymaniem, dla zamożnych do wynajęcia. Głowińskiego 27 — II. p., na prawo. 43616:

POKÓJ ładny umeblowany, z telefonem, dolna Łyczakowska, od 1. grudnia, dla zamożnego pana na stanowisku do wynajęcia. Listy pod „Telefon“ Adm. Wieku. 45618

POKÓJ frontowy umeblowany, z osobnym przedpokojem, odnajmie pani urzędniczce lub studentce. — Magdaleny 4, parter. 43590

ZAMIENIĘ czteropokojowe mieszkanie, śródmieście, komfort, 3 piętro, na niższe odległej. Listy pod A. L. do Adm. Wieku. — 43592:

POKÓJ frontowy umeblowany, komfort, od zaraz do wynajęcia tylko panu. Obozowa 4, parter lewy — (boczna Zyblikiewicza). — 45597

DO WYNAJĘCIA umeblowane dwa pokoje frontowe razem albo pojedynczo z łazienką. Informacje — Plac Smolki 1 A, I. piętro, na prawo, telef. 2-62. — 43594

POKÓJ frontowy umeblowany (elektryka) dla jednego, dwóch panów do wynajęcia od 1-go grudnia Tarnowskiego l. 5. na prawo. 43599:

POSZUKIWANE 1 lub 2 pokoje umeblowane, z łazienką, z zupełnie oddzielnem wejściem. Listy dla B. B. do Adm. Wieku. — 43486

POSZUKUJĘ na wspólne mieszkanie do jednej osoby panny z całem utrzymaniem. Gliniańska 8, — parter, na prawo 43574:

POKÓJ kawalerski z całym utrzymaniem — dla dwóch panów lub dwie pani do wynajęcia. Wiadomość biuro Brücka, Kościuszki 2. 45687:

KAWALER poszukuje mieszkania przy rodzinie. — Zgłoszenia do Admin. pod „Podoficer“. 43709:

UMEBLOWANY pokój. — Św. Anny 9, natychmiast do objęcia. 43652:

MAŁŻEŃSTWO z prowincji, poszukuje mieszkanie wspólne w spokojnej rodzinie. Łaskawe listy pod Z. O. do Adm. Wieku. — 43663:

POSZUKUJĘ mieszkania przy bezdzietnej rodzinie. Łaskawe listy z podaniem warunków pod „Młodzieniec“ do Adm. Wieku. — 45664:

MAGAZYN na filmy do wynajęcia. Ulica Wybranowskiego 2, — dozorca wskaże. 43669:

POSZUKUJĘ 4 pokoi, kuchnię, komfort, system korytarzowy, Żółkiewska, — Zamarstynowska, Źródlana, i okolica. Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia: Nowa Reklama, Batorego 26, pod „Mieszkanie“ 43658:

POKÓJ słoneczny umeblowany do wynajęcia od 1-go grudnia dla zupełnie solidnych. Zielona 25, parter prawy, oglądać godz. 4—7. 45692

ZAMIENIĘ z dorłatą stancję jasną za pokój z kuchnią. Listy pod „Efektywne dolary“ do Admin. Wieku. 45670:

POSZUKUJĘ na mieszkanie 3 panny urzędniczki. Piastów 19, parter prawy. 43680

POKÓJ frontowy umeblowany z elektryką zaraz do wynajęcia dla dwóch panów albo dla jednego. Gródecka 59, II. piętro, — Leopolis. 43682:

WYNAJMĘ pokój — dla 2-ch kawalerów. Balonowa Nr. 1, I. p., drzwi nr. 12. 43581

POKÓJ dla panów lub studentów z wiktem zaraz do wynajęcia. Wronowska 10, I. p., drzwi 7. 45583

POSZUKUJĘ 1 pokój z kuchnią. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Sklep „Gazolina“ Sapiehy 3. — 43588

Kupno-Sprzedaż

KAPY, firanki, najnowsze modele, za bezcen WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro. 49

2 WILLE nowe, o 2 mieszkaniach, ma do sprzedania Towarzystwo Terenowe, Lwów, pl. Marjacki l. 10. 43633

BROŃ sprzedam LANKASTROWKĘ 16, wyśmienicie bijącą za 22 dolarów. STUCIEC 8 m/m na 5 strzał. 25 dolarów. Okazyjnie nabyto zagraniczne łuski 12 i 20 po 6 zł. — Teschner 3 po 15 zł. za setkę. B. Jankowski, ulica Czarnieckiego 2. 43295

W OGRODZIE przy Drodze Pasiecznej l. 20, tanio do nabycia kwitnące kwiaty wazonkowe. 43156

SPRZEDAM parcelę budowlaną 409 sążni kwadratowych w ślicznem położeniu, 3 minuty drogi od dworca w Zimnej Wodzie, za 660 dolarów. Wiadomość Jan Poźniak, Tarnopol, Wesoła boczna nr. 2; 45278

AMERYKAŃSKĄ GUMĘ do żucia poleca — Jakób Rosenman, Akademicka 26. 41431

WSZELKIE maszyny i urządzenia wchodzące w zakres młynarstwa, zawsze na składzie do nabycia u M. Steinhausa, — Lwów, ul. Gródecka 10 A. 41588

NAJPIĘKNIEJSZE ZAPACHY! Perfumy, wody kolońskie na wagę. PERFUMERJA FEDERA, Lwów, Sykstuska 7. 42992

DWIE szafy sklepowe — oszklone, używane, tanio sprzedam. Roman Kaleczyński, skład naczyń kuchennych, ul. Sobieskiego 12. 45451

PERGAMIN na dokumenty, adresy i dyplomy, poleca artystyczna introligatornia Krzywieckiego — Piekarska 1 C. 43413

KUPIĘ okazyjnie 1 lub 2 maszyny trykotarskie w dobrym stanie. Zgłoszenia do Administr. pod „Gotówka“. 45541

FORTEPIAN krzyżowy — Heitzmana, sprzedam. — Plac Marjacki 5, III. p. — 43017

KAMIENICA słoneczna — pod komfort przy przystanku tramwajowym, na Łyczakowie, z wolnem mieszkaniem do sprzedania; wkład 4,000 dol. Wiadomość: Piekarska Nr. 10 — w sklepie. 43614

DYWAN perski duży i mały okazyjnie do sprzedania. Krausowa, 11. Marjacki 7. Oglądać od 1—4; 43684

KANARKI sprzedaję para 20 zł Ormiańska 22, drzwi Nr. 4. 45498

FORTEPIAN „Fritza“ i „Heitzmana“ znakomite — sprzedam Kupujący nabędzie korzystnie. Kopernika 26, Sklepiarski. 43760

KILIMY we wielkim wyborze poleca SZATNIA — Brajerowska 5. Dogodne warunki spłaty. 43703

FORTEPIANY, pianina — harmonje na różne ceny zawsze na składzie, możliwie najtaniej, sprzedaje z gwarancją oraz mienia i kupuje Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 45473

OSZKLENIA hygieniczne bufetów

dla Restauracyj, Cukierń, Wędliniarń, najecznie tanio sprzedaje **Pawlikowski, Lwów, Rutowskiego 12,** vis a vis Kościoła OO. Jezuitów. 4771

KANARKI śpiewające bez błędu, do sprzedania. Ul. Krupiarska 8, II. piętro. 43591

PAKI nowe z pianin po 12 złotych sprzedam. Nowacki, Piłsudskiego 17. — 43594:

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Piłsudskiego 17; 43594

KUPIĘ maszynę szewską używaną laworamienną — albo gładką. Kosyniersa Nr. 7, boczna Kadeckiej, Maloe. 45602:

MASZYNA Pfafa lewo ramienna okazyjnie do sprzedania. Pasaż Mikolascha, Komis „Uniwersam“. 43661

MASZYNĘ PAROWĄ bez kotła 25/35 HP. WYCIĄG PIONOWY dwupiętrowy — dwustronny, sprzeda Cegielnia Wielkie Oczy. — 43596

URZĄDZENIE masarskie, rzeźnickie do sprzedania w Droguerji, Piłsudskiego Nr. 17. 43634:

SIATKI GAZOWE sprzedaje po 70 gr. LUMEN — PLAC MARJACKI 4. — 42924

W SYGNIÓWCE parcele budowlane przy stacji autobusa, także na raty, w Bogdanówce 3,000 sążni, tylko w całości, we Lwowie 150 sążni lub 117 sążni II. dzielnica do sprzedania Dr. Laub, Jagiellońska 15; 43665:

PRETENSJI zaintabulowanych kupię. Listy do Adm. Wieku pod „Sumy zaintabulowane“. 45668:

KIOSK duży, dobrze prosperujący jako sklep spożywczy wraz z towarem do sprzedania. Wiadomość Kolesza, Sykstuska 10. — 43641

DOMEK — willę z 2 pokoje, kuchnia, halkon, weranda, ponadto oddzielny pokój, piwnica, przynależności, sprzedam. Gotówka mała. Ajencja, Lwów, ul. Krzywa 2, telefon 45-18. — 45661:

MASZYNA krawiecka Singer, kasa National, okazyjnie do sprzedania. Ul. Św. Michała 8, boczna Kościuszki, W. Sawaryn. 43659

OKAZYJNIE fortepian w dobrym stanie do nabycia. Franciszkańska 7, II. p., drzwi 11, od 5—4 pop. 43711

PRZERABIA i POKRYWA

kołdry, materace. Materje na pokrycia w wielkim wyborze. — Poleca najtaniej 43673

KAZ. SKIBINSKI, Lwów, ul. Kopernika 4.

Telef. 51-10. Tylko naprzeciw Szkowrona.

BACZNOŚĆ! Uszycie ubrania już od 50 zł. — tylko we firmie A. Czajka, ulica Romanowicza 18, parter. — 43604

MOSIĘŻNE sztangi dywanowe, 54 sztuk, sprzedam okazyjnie. Gródecka 53 — właściciel. 45585

KUPUJĘ gotówką: meble, dywany perskie i zwykłe, obrazy, antyki, fortepiany, pianina oraz kompletne urządzenia mieszkań. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje: firma Markiewicz, Rynek 42, sklep korzonny. — 43424

NAJMODNIEJSZE suknie, garsonki 15, płaszcze 25 zł. nowelizacje, przeróbki, wykonuje elegancko, kierowniczka pierwszorzędnych salonów krawczyni Kautna Wąska 8, parter (początek Łyczakowa). 43577:

FUTRO męskie bobrowe używane w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Cena 500 złotych. Wiadomość w Administracji Wieku Nowego. 43571

MOTOCYKL w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia do Administr. pod „Władysław“. 43540

FORTEPIAN wiedeński — okazyjnie sprzedam. Smutny, Chmielowskiego 5. — 43539

ZIMOWY raglan z futrzanym kołnierzem na średniego mężczyznę oraz świtka dla chłopca sześcioletniego okazyjnie do sprzedania. Oglądać między 5—5 Rutowskiego 10, sklep ubrań. 43705:

BACZNOŚĆ! Realność boczna początku Zamarstynowskiej 15.000 dolarów — wkład 10.000 dolarów. Dochód miesięcznie netto około 150 dolarów, wolne 5 pokoje kuchnia — sprzeda Ajencja Chorążczyzna 10 — Tel. 16—22. 43710

NAUKA

„STENOGRAF POLSKI“, miesięcznik ilustrowany — organ Instytutu Stenograficznego — Warszawa, ul. Krucza 26, wyuczającego również listownie stenografji najdoskonalej — wychodzi, półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 4884

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie, absolwent germanistyki, konwersacja, korespondencja Listy pod „Germanista“ do Adm. Wieku. 45645:

KOREPETYCJI francuskiego, tanio udzielam. Telef. 20 95. Chorążczyzna 52, — mieszkanie 9. 45635

WYUCZAM szybko GRY na fortepianie. Tańce, — operetki w najkrótszym czasie. Akompanjament. — Ceny niskie. Listy pod „Dyplomowana“ do Adm. Wieku. 45500:

NIEMKA wyucza szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. Ceny niskie. Listy do Administr. Wieku pod „Gwarancja“. 43649:

RODOWITA francuska — przyjmie 4 osoby na kurs francuskiego. Wązka 8, — początek Łyczakowskiej. — Wpisy od 1—5. 45656

ZŁOTYCH 35 — kurs stenografji 16 godzinny Dr. Mesusego, Lektora Uniwersytetu. Wpisy: Sklep, Rynek 26. 43671:

J'ai desire conversation francaises par jeune parisienne Lettres Administration sous 685. 43682:

ROZMAITE

STAJNIE na 10 koni do wynajęcia przy ul. bocznej Szymonowiczów. Wiadomość fabryka, Potockiego 58, tel. 5-60. 43636

PODRABIAM pończochy, oczka. Wykonuję swetery, garsonki. Szyję bieliznę, płaszczy, fartuchy. Mikolaja 17, lewy front. 43701:

WYBIJANIE wzorów Płótna do robót ręcznych — SZATNIA, Brajerowska 3. 43702

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józafata Nr. 3, — parter, drzwi 3, Deutschman. 41894

MŁYN handlowy z nowoczesnemi maszynami, kompletnem urządzeniem, kolejową bocznicą, wydzierżawię ewent. oddam zastępcy z gwarancją. Zgłoszenia: Michał Demeter — tartak i młyn parowy, Busowisko, poczta SPAS. — 45458

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 5, parter. — 43528

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie. Ulica Sobieskiego 38, parter. — 41760

SPECJALISTA CHORÓB jamy ustnej i zębów, Lekarz — Dentysta H. PASS Krótka 2, róg Gródeckiej Nr. 60. Leczenie najnowszą metodą. Zęby sztuczne na raty po cenach Kasy Chorych. Lampa SOLLUX. — 42161

ZDJĘCIA fotograficzne — wszelkiego rodzaju wykonuje według najnowszych zdobyczy techniki fotograficznej Atelier fotograficzne „VENUS“, Lwów, — Romanowicza 11, — telefon 58—08. 41943

Panie, zniechęcone niedobrym wynikiem swoich fotografji, niechaj spróbują zdjąć się w znanem Atelier fotograficznem **„VENUS“ przy ul. Romanowicza 11,** gdzie po zastosowaniu u nas dotychczas nieznanych sposobów techniki fotograf. zostaną mile zdziwione fotografją pełną wyrazu piękna i wiernej podobizny. Najprawdziwszym dowodem tego są nasze prace na wystawie przy ul. Akademickiej 24. 4891

ZAWIADAMIAM Szan. P. T., że zromontowano pracownię tapicerską i wykonuję roboty w zakres ten wchodzące na dogodnych warunkach. Beglicker — Lwów, Sobieskiego 47. — 45678:

ZAMÓW jeszcze dziś LOSY do II. kl. Loterji Państwowej, co drugi los musi wygrać. — Ciągnienie 12—13 grudnia. Ufaj szczęściu a wygrasz. Adresuj do szczęśliwej kolektury Wł. Marczewski, Lwów, — Szeptyckich 20. 45582:

WŁAŚCICIEL dóbr poszukuje pożyczki 4 tysięcy dolarów, zabezpieczonej hipotecznie na pierwszem miejscu, procent według umowy. Informacji udzieli z grzeczności Domiczek, Lwów, ul. Kościuszki 6. — 43693:

TEATR AMATORSKI. — Katalog utworów dramatycznych, obejmujący wszystkie sztuki z podaniem liczby osób występujących wysyła bezpłatnie Księgarnia Polska we Lwowie. — 40744

MAGAZYNY FUTER

haftują najpiękniejsze, najtańsze podszewki od 10 zł. tylko w firmie

M. Kozłowska, Zakład haftów, Akademicka 22.

Ostatnie modele paryskie. 43672

PRZYJMĘ spólnika spółdzielczą z gotówką około 3 tysięcy złotych do artykułu codziennej potrzeby. Kapitał, zyski zapewnione. — Zgłoszenia „Technopostęp“ Lwów, 3. Maja 17, II. p. 43697:

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. — Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“ skrzynka pocztowa 771. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 4760

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 48, I. p. 43508

Termometry okienne, pokojowe, lekarskie, po zniżonych cenach sprzedaje tylko **optyk SILBER,** Lwów ul. **Kilińskiego l. 1.** (przedł. Rynku). 43699

WŁAŚCICIELE sklepów — wszystkich miast, bierzcie pośrednictwa sprzedaży radja. Listy pod „Zysk“ do Adm. Wieku. 43491

PRACOWNIA FUTER Michała MALCA, Gródecka l. 36, II. p., — wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie solidnie i po najniższych cenach. 40180

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5. 45651

AKUSZERKA, przyjmuje panie, Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. — 41702

TRYKOTAŻE

GARSONKI, ZAKIETY, PONCZOCHY, KAMIZELKI MĘSKIE, RĘKAWICZKI, SKARPETKI, jakoteż cały szereg artykułów, wchodzących w zakres wyrobów dzianych, poleca po najniższych cenach rynkowych — Firma 43674

TADEUSZ WITEK, Lwów, Rutowskiego 1.

Oryginalny Lux-*jest zawsze sprzedawany w paczkach!*

ŻĄDAĆ przy kupnie tylko Lux'u w paczce, chcąc mieć absolutną gwarancję, że jest autentycznym, ponieważ oryginalny Lux sprzedawany jest na całej kuli ziemskiej wyłącznie w granatowej paczce z napisem. Istnieją duże i mniejsze paczki Lux'u, które jednak zawsze i wszędzie tylko wtedy są prawdziwemi, gdy są w zaklejonej paczce z nomenklaturą, a wtedy nie ma mowy o jakiejś przykrej niespodziance przy praniu.

W wysoce aktywnej a zarazem niesłychanie łagodnej pianie Lux'u prać można wszystko—począwszy od cienkich delikatnych koronek, a skończywszy na grubych wełnianych kocach. Jedynie arcy czystej pianie Lux'u powierzyć można bieliznę niemowląt, pozatem lekkie jedwabne suknie, a także strojną bieliznę jedwabną i bawełnianą.

LUX

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.— Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....

Adres .....

W.N.50 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

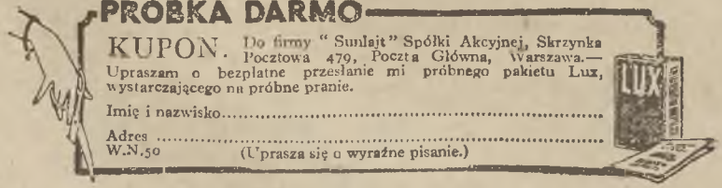

Lever Brothers Limited, Anglja.

L.P.50—9

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 43489

REUMATYZM

kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

L. 22.408 28.

Państwowy Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę ogrodnika z uposażeniem X-tego wzdl. IX-go stopnia służbowego urzędników państwowych.

Do posady tej przywiązane jest prawo korzystania z mieszkania oświetlonego i opalonego w budynkach Zakładu, oraz prawo korzystania z miejscowej aprowizacji za zwrotem kosztów — wedle umowy.

Wymagane warunki:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia.
2. Obywatelstwo polskie.
3. Dowody teoretycznego i praktycznego uzdolnienia tak w ogrodnictwie jak i w dziale gospodarczo rolnym.

Należycie udokumentowane podanie przy równoczesnem dołączeniu metryki chrztu i dowodu do pełnienia obowiązków służby wojskowej, należy wnosić na ręce Dyrekcji powyższego Zakładu, w terminie do dnia 5 grudnia b. r.

Kulparków, dnia 12. listopada 1928 r.

Dyrektor Zakładu:

43396 **Dr. Józef Bednarz,** m. p.

Sypialnie, Jadalnie

pokoje męskie, salony, wyroby solidne, niepękające — poleca 41950

LEON MATWIJOWSKI

Lwów, Chorążczyzny 8. --- Telef. 40-11.

Para obrączek u firmy Gutermana, 4697
To jest szczęśliwa główna wygrana.
GUTERMAN, Sykstuska l. 14.

PRZYJDŹ OSOBIŚCIE

zlbo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł. 2·— (można w znaczkach poczt. Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt“ Nowowiejska 32 m. 6.** 4762

TOREBKI srebrne naprawia systemem zagranicz. znany specjalista **Wolf** ulica Sobieskiego l. 2. 4739

Największy most świata.

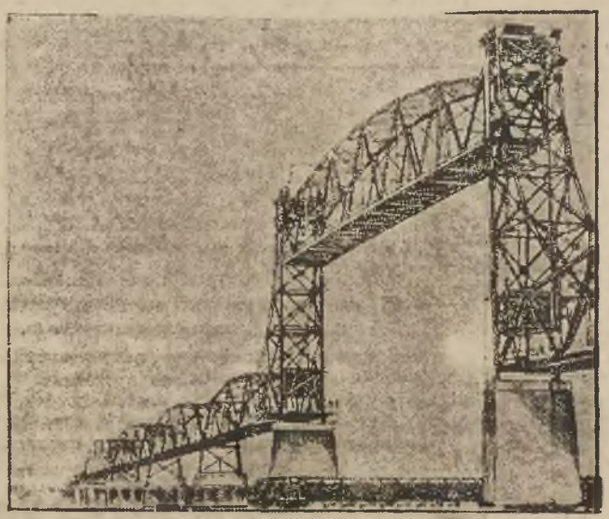

(xy) W amerykańskim stanie Virginia wybudowano nad rzeką James River most, który posiada długość dziewięciu kilometrów. Budowa mostu kosztowała 60 miljonów złotych. Łuki mostowe do przepuszczania parowców posiadają wysokość 60 metrów i podnoszone są do góry.

Na rycinie naszej widzimy podniesiony do góry łuk mostowy, dający wyobrażenie o rozmiarach mostu.

Posad poszukują

POSZUKUJĘ miejsca do kamienicy, znam każdą pracę. Listy pod „Zwinna“ do Adm. Wieku. 45430

Z KILKULETNIĄ praktyką handlową, poszukuję posady magazyniera lub kierownika sklepu; miejscowość obojętna. Adres: Stryj, 1 p. art. górskiej — Konstanty Bojko. 45448

SPECJALISTKA sukien wieczorowych, garderoby dziecinnej i płaszczy, szyje tylko po domach prywatnych. Listy pod „Nu“ do Adm. Wieku. 9388:

19-LETNI MŁODZIENIEC, umiejący czytać i pisać — solidny, obowiązkowy, poszukuje posady portjera, do posyłek biurowych lub sklepowych. Zgłoszenia — Franciszek Wróbel, wieś Rolów, p. Dobrowlany. — 9381

BUCHALTERKA rutynowana, prowadząca kancelarję większych dóbr, biegła maszynistka, szuka posady od zaraz. Łaskawe listy pod „Buchalterka“ do Adm. Wieku. 4930

PANNA młoda, z ukoń. 3 letnim kursem semin. — poszukuje posady do dzieci w domu zamożnym — z szyciem i haftem. Łaskawe oferty przyjmuje Adm. Wieku do pierwszego pod „Halina“. 43623

MŁODA osoba z dwu letniem dzieckiem, umiejąca gotować, poszukuje zajęcia do wszystkiego, — najchętniej na wieś. Listy pod „Zajęcie“ do Admin: Wieku. 43659:

SZOFER starszy poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Listy pod „Szofer“ do Adm. Wieku 43654

RUTYNOWANA panna do dzieci ze szyciem, poszukuje posady na wyjazd — najchętniej do katolickiego domu. Listy do Adm: Wieku pod „Niemka“. — 43643:

MŁODY korespondent polsko — niemiecki, znajomość buchalterji, doskonała siła biurowa, poszukuje zajęcia. Oferty pod „Korespondent“ Nowa Reklama, Batorego 26. 43655:

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia w domach prywatnych, także na wieś. Łaskawe listy do Admin: Wieku pod „Łucja“. 9390

POSZUKUJĘ szycia w domach prywatnych, przerabiam damskie i męskie ubrania. Listy do Admin: Wieku pod „Święta“. — 43666:

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia prywatnie, — 3 zł. dziennie również i na wyjazd do dworu, wykonuje wszelką robotę oraz bieliznę. Listy do Admin: Wieku pod „Karolina“. — 43584:

KRAWCZYNI szyje wszystko, ładnie, tanio, w domach prywatnych. Listy pod „Echo“ do Administr. Wieku. 45589:

OSOBA w średnim wieku, z 5 letnią dziewczynką, — zajmie się gospodarstwem, umie gotować, szyć. Listy pod „Emem“ do Admin: Wieku. 43607:

UKWALIFIKOWANY szofer — mechanik — szuka posady od zaraz. Robizand Jarosław, ul. Studencka. 43621:

ZDOLNA ekspedjentka — była w biurze ogłoszeń — poszukuje posady w tymże zakresie. Łaskawe listy do Adm. Wieku Nowego pod „Grudzień“. 45575

PANIENKA z ukończonem Seminarjum nauczycielskiem, poszukuje jakie gokolwiek zajęcia — za skromnem wynagrodzeniem Wronowska 8, I. piętro — oficyny. 43578:

SAMODZIELNA krawczyni poszukuje szycia futer, płaszczy i kostjumów, najchętniej stałej pracy. Listy pod „Stała praca“ do Adm. Wieku. 43579:

SAMODZIELNA bieliźniarka, poszukuje pracy, chętnie prywatnie. Listy pod „Bieliźniarka“ do Admin. Wieku. 43580:

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek zajęcia na pół dnia. Listy pod „Student“ Adm. Wieku. 43676:

OZDOBY CHOINKOWE

wszelkiego rodzaju, oraz 4712

LUX ŚWIECZKI ISKROWE

i świeczki paraf. kręcone dostarcza

Fabryka „MULTUM“ Kraków, Sołtyka 19

Na żądanie wysyłamy ilustrowane katalogi i cenniki. —

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
D. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8—10 i 2—6, w niedzielę od 9—1, **Lwów, Asnyka 1,** róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48—01. **Leczenie żylaków.** 4667

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA ord. w chorobach skórn., wener. i kosmetyce **dla kobiet,** PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centralną). **Telef. 31-30. Lampa kwarcowa i djathermia.** 4671

STOMATOLOG DENTYSTA Dr. RENNER
KĘTRZY„SKIEGO 21 (róg placu Unji Brzeskiej) 47..

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie — **Lwów, Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 41508

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 41725
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chor. wener. i skórn. oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ ul. Słowackiego 4 tel. 16—61 42228
Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą, diater. mią i lampą kwarc. **Bezoper. usuwanie żylaków.**

Dbajcie o swoje zdrowie!
‚Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem‘
Regestr. Min. Zdrowia Nr. 400
leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 3814
SPRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE.
SKŁAD FABRYCZNY
A. GĄSECKI i SYN, Lwów
SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.

KAŻDEMU BEZ PORĘKI
sprzeda firma **„KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39** 4673
MEBLE
wszelkiego rodzaju **na długoterminowe spłaty.**

Latarki karbidowe rowerowe od zł. 7·50 ręczne, powozowe, straganiarskie i do traktorów. Latarki elektryczne kieszonkowe, baterje i żarówki zapasowe, poleca w wielkim wyborze **JAK B ROSENMAN,** Lwów, Akademicka 26, Tel. 19-61. Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotnie. 4599
HURT! DETAL!

SKÓRKI FUTRZANE
wszelkiego rodzaju, a mianowicie: **BARANKI, KOZY, KRÓLIKI, LISY, WYDRY, TCHÓRZE, TOMAKI,** oraz wszelkie inne
GARBUJEMY i FARBUJEMY
w pierwszorzędnym gatunku, podług wypróbowanego systemu lipskiego, **hurtowo i detalicznie.** 4928
Fabryka nasza istnieje od 1911 roku.
KEILICH i GOLDA
Łódź, ul. Wólczańska 257, telef. 30-01.
Przesyłki uskutecznia się pocztą za zaliczeniem.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“. Lwów. ul. Sokoła l. 4.